WYDANIE

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71.
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . . . 90-76
Akwizycja . . . 105-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4.50

Numer pojedynczy 20 gr.

WRZESIEŃ 12 PIĄTEK
Imienia NMP.
Wschód słońca 5 m. 04
Zachód „ 18 m. 00
Rok II. Nr. 250

Aresztowania byłych posłów

KOGO ARESZTOWANO?—KOMUNIKAT OFICJALNY. —STANOWISKO STRONNICTW. —PROTESTY

Wczorajszy nasz numer, zawierający opis aresztowań posłów, uległ konfiskacie i z tego powodu nie mogliśmy czytelnikom udzielić informacyj w tej sprawie.

Wobec tego dziś podajemy suche fakty:

Na polecenie min. spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego, aresztowano w nocy z dnia 9 na 10 b. m. około godziny 3 rano następujących byłych posłów do Sejmu: Witosa i Kiernika ze stronnictwa Piast, Aleksandra Dębskiego ze str. narodowego, Norberta Barlickiego, Hermana Liebermanna, Adama Ciołkosza, Adama Pragiera, Mieczysława Mastka, oraz red. Stanisława Dubois z P. P. S., Kazimierza Bagińskiego i Józefa Putka z Wyzwolenia, oraz Karola Popiela z N. P. R. Aresztowani zostali wywiezieni autami wojskowymi. W ciągu dnia 10 b. m. aresztowano jeszcze ze str. chłopskiego Sawickiego i Adamowicza.

Oprócz tego aresztowano posłów ukraińskich Kohuta, Leszczyńskiego, Palijewa i Celewicza. Aresztowany został również b. pos. Bacmaga, który wystąpił swego czasu z B. B.

Późnym wieczorem oficjalna Polska Ajencja Telegraficzna podała następujący komunikat, mający wyjaśnić powody tych aresztowań:

„Wobec wygaśnięcia mandatów poselskich, a co zatem idzie i nietykalności poselskiej, władze właściwe przystąpiły do wszczęcia spraw, nagromadzonych przez cały okres ubiegłej kadencji sejmowej. Na tej podstawie w dniu 10 września dokonano zatrzymania szeregu b. posłów, którzy dopuścili się przestępstw natury zarówno kryminalnej (kradzieży, oszustw, przywłaszczeń), jak i o charakterze politycznym (strzały do policji, nawoływania do gwałtu i nieposłuszeństwa władzom, wystąpienia antypaństwowe i t. p.). Dochodzenia, które w sprawach zatrzymanych prowadziły władze bezpieczeństwa, będą skierowane do władz prokuratorskich".

Do kogo z aresztowanych odnoszą się zarzuty natury kryminalnej, PAT nie podała.

Ponieważ wśród aresztowanych znaleźli się członkowie warszawskiej palestry, Rada Adwokacka wystosowała protest przeciwko ich aresztowaniu. Protest ten władze skonfiskowały.

Aresztowania wywołały w stolicy wielkie wrażenie. Wyraziło się to w stanowisku prasy, która poniosła szereg konfiskat. Skonfiskowany został „Kurjer Warszawski", „Gazeta Warszawska", „ABC", „Robotnik", „Rzeczpospolita", i „Polska".

Po południu PPS. zorganizowała szereg wieców protestacyjnych po fabrykach. Wieczorem zgromadzili się delegaci dzielnicowi na naradę przy ul. Wareckiej, poczem uformował się pochód, który zamierzał skierować się pod gmach ministerstwa spraw wewnętrznych i pałac rady ministrów. Ściągnięta policja demonstrantów rozpędziła. Udaremniono również próby demonstracyj na pl. Grzybowskim i Bankowym.

Według nadeszłych wiadomości aresztowanych posłów przewieziono do Brześcia nad Bugiem, gdzie osadzono ich w twierdzy.

STANOWISKO CH. D.

Od b. posłów z Chrz. Dem., którzy brali udział w krakowskim kongresie Centrolewu, ks. Gąsiorowskiego, pp. Chacińskiego i Bitnera otrzymujemy następujące oświadczenie:

W związku z ostatniemi aresztowaniami szeregu b. posłów, my niżej podpisani oświadczamy, że gdyby aresztowania te stały w związku z Kongresem krakowskim, zwołanym w obronie prawa i wolności, to jako uczestnicy tego Kongresu pozostajemy solidarni z aresztowanymi. — Ks. Fr. Gąsiorowski, Józef Chaciński, Wacław Bitner.

PROTEST STRONNICTWA NARODOWEGO

Stronnictwo Narodowe wydało wczoraj oświadczenie, wyrażające ostry protest przeciw aresztowaniom, dokonanym wśród b. parlamentarzystów, wybitnych przedstawicieli polskiej opozycji.

DALSZE PROTESTY

Wczoraj przed południem obradował Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S., który w odpowiedzi na aresztowania postanowił wzmocnić przygotowywaną na niedzielę 14 b. m. zbiorową akcję protestu przeciwko obecnemu systemowi rządzenia.

W Krakowie na posiedzeniu Rady Miejskiej protestował przeciwko aresztowaniom radny Haecker, wśród burzy oklasków ze strony większości Rady, na rynku zaś odbył się tłumny wiec protestacyjny.

W TARNOWIE

Urząd wojewódzki w Krakowie donosi: „W godzinach popołudniowych w Tarnowie tłum manifestantów zgromadził się koło Domu robotniczego, skąd próbował ruszyć pod starostwo. Tłum przybrał bardzo groźną postawę i obrzucił policję kamieniami. Policja dała salwę w powietrze. Rannych ani zabitych niema. W mieście panuje spokój".

WYJAZD PROKURATORA

W związku z aresztowaniem b. posłów, wyjeżdża do Brześcia, miejsca osadzenia aresztowanych, prokurator sądu okręgowego w Warszawie, p. Michałowski, celem wdrożenia dochodzenia.

CZY DALSZE ARESZTOWANIA?

Krakowski Illustrowany Kurjer Codzienny, zapowiadając ukazanie się oficjalnego komunikatu o aresztowaniu b. posłów, zaznacza:

„Komunikat ten prawdopodobnie nie wyjaśni motywy, jakiemi się kierowało ministerstwo spraw wewnętrznych, zarządzając aresztowanie na mocy art. 100 kodeksu karnego. Artykuł ten przewiduje — jak wiadomo — karę za przygotowywanie zbrojnych wystąpień przeciw istniejącemu stanowi rzeczy. Artykuł ten odnosić się będzie do przygotowań na dzień 14 b. m. Prawdopodobnie też ministerstwo spraw wewn. wzięło również pod uwagę uchwały kongresu Centrolewu w Krakowie.

W dalszym ciągu pismo to dodaje:

„Jak przypuszczają, postanowienia powzięte wczoraj nie zostały zamknięte. Dalszy ich ciąg wobec tego nastąpi prawdopodobnie w najbliższych dniach".

Czyżby wynikało z tego, że nastąpią dalsze aresztowania?

OBRONA ARESZTOWANYCH

Obrony posłów adwokatów: Liebermana, Kiernika, Pragiera i Dębskiego podjęli się adwokaci: Śmiarowski, Szumański, Berensohn i Grabiński.

W dniu wczorajszym złożyli oni do prokuratora sądu apel., p. Rubińskiego, podanie, w którem proszą o dopuszczenie ich do obrony i zastosowanie do aresztowanych ścisłych przepisów prawnych.

ECHA PROTESTU RADY ADWOKACKIEJ

Skonfiskowana uchwała stołecznej rady adwokackiej, wyrażająca protest przeciwko aresztowaniu posłów, adwokatów, wywieszona w pokojach adwokackich, w sądach okręgowych i apelacyjnych, została zdjęta na skutek zażalenia urzędu prokuratorskiego.

KONFISKATY W WILNIE

Z Wilna donoszą, że tamtejsze starostwo grodzkie zarządziło w dniu 10 b. m. obłożenie aresztem nakładu dodatku nadzwyczajnego „Dziennika Wileńskiego" i dodatku nadzwyczajnego „Kurjera Wileńskiego". Konfiskaty nastąpiły, jak twierdzi urzędowa PAT., „za niezgodne z prawdą przedstawienie okoliczności, towarzyszących aresztowaniu b. posłów na sejm i ujawnienie szczegółów śledztwa (artykuły 263 i 305 k. k.)".

Program Litwy

WYNURZENIA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Kowno, 11 września (tel. wł.) Minister spraw zagranicznych rządu kowieńskiego udzielił przedstawicielom wywiadu, w którym w ten sposób ujął zagadnienia polityki zagranicznej Litwy:

W stanowisku rządu litewskiego w sprawie komunikacji z Polską— nie zaszły żadne zmiany. Zdaniem Zauniusa, Liga Narodów nie poweźmie żadnego postanowienia, któreby dla Litwy było nie do przyjęcia. Gdyby jednakże rada Ligi na obecnem posiedzeniu przyjęła sprawozdanie komisji komunikacyj nej i tranzytowej w dotychczasowem opracowaniu, musiałaby Litwa wystąpić przeciwko temu i dać znowu wyraz swemu stanowisku.

Litwa nie zgodzi się nigdy, w obecnej sytuacji — na otwarcie bez pośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Kownem i Wilnem. Linja ta nie posiada dla Libawy żadnego znaczenia, jeżeli zaś Polska kładzie nacisk właśnie na tę linję, to wchodzą tu w grę jedynie momenty polityczne a nie gospodarcze.

Zagadnienie Wilna rząd litewski będzie musiał znowu wysunąć na posiedzeniu Rady Ligi. Leży to bowiem w interesie państwa, aby sprawa ta była wciąż aktualną i nie poszła w zapomnienie.

Co się tyczy Kłajpedy, to rząd litewski stoi na stanowisku, że nie naruszył w tej sprawie żadnych swoich zobowiązań, a jedynie przeprowadził pewną korektę w interpretacji konstytucji Kłajpedy.

W wypadku, gdyby Niemcy pod jęły kwestję Kłajpedy, dobre stosunki z sąsiadem zachodnim musiałby rząd litewski poddać gruntownej rewizji.

Stosunki z Łotwą ureguluje traktat handlowy, który jest w przygotowaniu.

Natomiast z Rosją traktat taki, pomimo pogłosek — nie został zawarty. Jednakowoż Litwa nie ma zamiaru przeszkadzać Rosji w jej eksporcie.

Przedmiotem pertraktacji z Watykanem jest sprawa utworzenia fakultetu teologicznego.

Co się tyczy rewizji granic, to sprawa ta bezpośrednio Litwy nie dotyczy, gdyż pomiędzy Niemcami i Litwą niema żadnych spornych kwestyj granicznych. O ile zaś chodzi o Kłajpedę, to okrąg ten posiada tak znaczną przewagę ludności litewskiej, że żadną miarą sprawa ta nie może wchodzić w zagadnienie rewizji granic.

Widmo wojny

Ostra faza zatargu włosko - jugosłowiańskiego

Burzliwe demonstracje w przededniu powstania

Paryż, 11 września (tel. wł.). Nagły wyjazd ministra Grandiego z Genewy pozostaje w związku z zaostrzeniem się stosunków włosko-jugosłowiańskich.

W Lublanie i Belgradzie miały miejsce wielkie demonstracje antywłoskie. Wojsko i policja z największym wysiłkiem osłaniały reprezentacje dyplomatyczne i konsularne Italji przed atakiem mas.

Zebrane pod konsulatem niemieckim w Belgradzie tłumy wznosiły okrzyki na cześć Niemiec i południowego Tyrolu.

Rząd jugosłowiański uznał za wskazane poczynić znaczną koncentrację wojsk na granicy. We Fiume i Trieście przyszło do starć Słoweńców z faszystami.

Sytuacja jest tak naprężona, że rząd włoski liczy się z możliwością wybuchu powstania Słoweńców w okręgach granicznych.

STRAJK GENERALNY?

Jedno z wczorajszym południowych pism sanacyjnych omawia w następujący sposób możliwość strajku generalnego:

„PPS. CKW. postanowiło uciec się do strajku powszechnego. Początkowo projektowano ogłosić strajk powszechny, któryby trwał aż do zwolnienia aresztowanych byłych posłów.

Po wczorajszych nieudanych próbach demonstracyj, uznano, że lepiej będzie proklamować strajk powszechny jednodniowy i to na dzień jutrzejszy.

O spowodowaniu strajku w gazowni mowy być nie może, w elektrowni może się udać tylko strajk częściowy, w wodociągach zaledwie nieliczne grupki mogą wstrzymać się od pracy, tak samo w szpitalach. W tramwajach pewna ilość zwolenników posiada PPS. CKW., garść członków NPR. prawica i Ch. D.

O stanowisku robotniczej Warszawy zdecydują fabryki metalowe.

Zwolennicy strajku liczyć mogą jedynie na wywołanie częściowego bezrobocia w fabryce Lilpopa i fabryce Parowozów. Co do mniejszych zakładów fabrycznych i rzemieślniczych, to nie posiadają one większego znaczenia i z reguły idą za stanowiskiem robotników z wiel kich zakładów.

Przed wyborami

SPOŁECZEŃSTWO WINNO ZACHOWAĆ SPOKÓJ

Zarządzone dnia 10 b. m. aresztowania byłych posłów sejmowych, przywódców opozycji, są wydarzeniem bardzo poważnem, które nie pozostanie bez wpływu na sam przebieg wyborów listopadowych i mieć będzie i dalsze konsekwencje.

Komunikat urzędowy P. A. T., oświadcza, że

— „W okresie ubiegłej sesji sejmowej władze bezpieczeństwa zarejestrowały cały szereg przestępstw zarówno natury kryminalnej, jak o charakterze politycznym, popełnianych przez byłych posłów sejmowych".

Wskutek tego po rozwiązaniu Sejmu i wygaśnięciu mandatów poselskich i nietykalności

„...dokonano zatrzymania szeregu byłych posłów, którzy dopuścili się przestępstw natury zarówno kryminalnej (kradzieże, oszustwa, przywłaszczenia i t. p.) jak i natury politycznej (strzały do policji, nawoływania do gwałtów i nieposłuszeństwa władzom, wystąpienia antypaństwowe i t. p.).

Komunikat kończy ustęp tej treści:

— „Dochodzenie, które w sprawach zatrzymania prowadziły władze bezpieczeństwa, będą skierowane do władz prokuratorskich".

Ustęp ten potwierdza wiadomość, że „zatrzymania" byłych posłów nastąpiły z polecenia władz administracyjnych.

Niestety, w obecnych warunkach nie mamy możności oceny prawnej pozbawienia wolności b. posłów i „zatrzymania" ich w odległym Brześciu, pamiętając o tem, że protest Rady Adwokackiej w Warszawie, zawierający próbę tej oceny uległ konfiskacie.

Komunikat P. A. T. nie wyróżnia, kto z byłych posłów zatrzymany został za przestępstwo polityczne, a kto za kryminalne. Ma to swój posmak, rzucający cień na ludzi, którzy mogą być przeciwnikami dzisiejszego rządu, ale nie obarcza ich ciężki zarzut kradzieży i oszustw pospolitych. Tak samo przestępstwa polityczne b. posłów ukraińskich czy komunistów, zmierzających do oderwania części terytorjum Państwa Polskiego, nie można równać z czynami uczestników Kongresu Centrolewu w Krakowie.

„Gazeta Polska", by uwydatnić oblicze aresztowanych i podkreślić fakt znajdowania się wśród nich przestępców kryminalnych, wymienia z triumfem nazwisko b. posła Baćmagi. „Gazeta" zapomina jednak dodać, iż ten osławiony b. poseł swego czasu należał do klubu BB, skąd wreszcie został usunięty.

To samo pismo, rozpisując się o karzącej sprawiedliwości i wyliczając „zbrodnie" opozycji m. in. pisze:

„Nie jest rzeczą przypadku, iż pamiętne wystąpienia antypaństwowe Obwiepolskiego obozu w Gdyni zbiegały się z momentem wytężonej akcji opozycyjnej Centrolewu".

Jest to insunacja obliczona na krótką pamięć czytelników. Cóż to się stało w Gdyni? Na zjeździe młodzieży narodowej była mowa o obronie dostępu do polskiego morza, na młodzież zaś tę męty portowe, zorganizowane przez znanych na całem wybrzeżu osobników, urządziły napad. Obecnie czas już widać na fabrykowanie nowej legendy o „antypaństwowych" poczynaniach zjazdu w Gdyni. Nie są to metody zasługujące na szacunek.

Społeczeństwo polskie z uznaniem powitałoby fakt rozpoczęcia przez rząd ostrej walki z wywrotowcami mniejszościowemi, marzącemi o oderwaniu województw wschodnich od Rzeczypospolitej, gdyż dotąd zarzucano władzom zbyt tolerancyjne traktowanie tych służalców wrogich nam sąsiadów, osobników łamiących stale swe przyrzeczenie poselskie; tak samo nikt nie może mieć za złe rządowi osadzenia w więzieniu homo Baćmagi i ludzi tego typu, — ale oczywiście inny jest stosunek opinji publicznej do pozostałych posłów opozycyjnych. Dopóki nie będą ogłoszone przez rząd wyraźnie sformułowane zarzuty, ogół będzie patrzył na całą sprawę okiem krytycznym.

Prasa prorządowa zanadto się śpieszy, identyfikując pojęcie akcji „przeciwrządowej" z akcją „przeciwpaństwową". Polska jest Rzeczpospolitą parlamentarną, tak głosi jej Konstytucja, obowiązująca dotąd — i dążenie do zmian personalnych w rządzie nie może być żadną miarą równoznaczne z dążeniem do zmiany ustroju w drodze gwałtu publicznego, t. j. zamachu stanu.

Z rozczuleniem czytać można np. w „Kurjerze Porannym" powoływanie się na artykuł 100 K. K., traktujący o przygotowaniach do zbrojnego obalenia istniejącego ustroju. Prawdopodobnie pismo „przyszłych posłów", pp.: Fryzego i Ehrenberga myśli o Ukraińcach - spiskowcach lub o komunistach, bo chyba nie o Centrolewie. O artykule 100 K. K. organ z ul. Marszałkowskiej nie zawsze zresztą pamiętał, i nie wszystkich komu ten artykuł zawadzał umiał potępić. Dobrze, że teraz miał sposobność przypomnienia.

Wobec aresztowań, konfiskat i innych zarządzeń — ogół wyborców winien zachować zimny spokój, unikając wszelkich nierozważnych odruchów. Wybory — jak widzimy — odbywać się będą w ciężkiej atmosferze, ale zwolennicy prawa i ładu, zwolennicy wcielania w nasze życie zbiorowe zasad moralności chrześcijańskiej — pomimo wszystko spełnić muszą swój obowiązek obywatelski oddać głosy na tych kandydatów, którzy ideały katolickie wyznają i im służyć pragną.

Ir.

Pokłosie polityczne

W sądach też nie można

Uchwała Rady adwokackiej, wyrażająca protest przeciwko aresztowaniu posłów - adwokatów, była skonfiskowana. Dzisiaj uchwałę, wywieszoną w pokojach adwokackich, sądach okręgowych i apelacyjnych zjęto z rozporządzenia urzędu prokuratorskiego (Kurjer Warsz.).

Mało serdecznie

Oświadczenie ministra Zaleskiego o kwestji palestyńskiej, wywołało w kołach żydowskich w Genewie pewne zdziwienie. Zwracają uwagę, że w oświadczeniu tem brak serdeczności, z jaką minister Zaleski zwykł odzywać się o interesach żydowskich (Nasz Przegląd).

Pociecha... w ambasadorach

Z powodu odezwy do społeczeństwa ogłoszonej przez Centrolew, czytamy:

„Śmiesznem wydawać się będzie zarzut o polityce zagranicznej, która doprowadziła do odosobnienia i osłabienia Polski zagranicą.

Gdy obce mocarstwa uznały Polskę, jako państwo mocarstwowe, podnosząc swych przedstawicieli do rangi ambasadorów, partje opozycji usiłują przekonać społeczeństwo o czemś innem" (Kurjer Poranny).

Szmonceśnik

P. Juljan Tuwim napisał do agencji „Iskra" list, w którym znajdujemy m. in. takie powiedzenia ironiczne:

„Jako krezwiciel satanizmu, działam z ramienia Mędrców Syonu, moje lucyferyczne sardanapolje cieszą się olbrzymiem powodzeniem... Słynę,

„Jako krzewiciel satanizmu, dziamita, nekrofil, magik i czytelnik „A B C"...

„Dwornik znajet"

Jak to było „naprawdę"" z temi aresztowaniami, znajdujemy oświetlenia „miarodajne", zasięgnięte u dozorców domowych:

„... na pytanie: kto tam? odpowiedziałem: dozorca. Pani Kiernikowa uchyliła drzwi, ale zaraz zamknęła. Po chwili pan Kiernik wyszedł i wsiadł z panami do samochodu. Żeby był chory — nie słyszałem"...

. . . .

O aresztowaniu u posła Dębskiego, opowiada pan Ignacy:

„Przyjechali panowie, pytali o p. Dębskiego. Poszli od frontu i od tyłu. P. Dębski wyszedł w bieliźnie. Potem powiedział, że mu się nie śpieszy. Potem panowie włożyli na niego płaszcz i wzięli pod ręce. P. Dębski kopał i krzyczał, a potem to już nic nie słyszałem, tylko rano znalazłem kawałki tłuczonego szkła przed bramą"... (Z „Kurjera Czerwonego).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. A. Zgierski, Wilno. Z nadesłanego artykułu nie skorzystamy.

W. ks. mag. Wł. Z., Łączki Jagiellońskie. Niestety, nie możemy skorzystać z powodu spóźnienia się z opisem uroczystości, które odbywały się miesiąc temu.

Przegląd prasy

REPRESJE

„Gaz. Warsz." z powodu aresztowań posłów przypomina, że:

W dawnej Austrji było niemal regułą, że wybitniejsi posłowie opozycyjni szli do parlamentu prosto z więzienia, gdzie ich przetrzymywano na okres kampanji wyborczej. Pamiętają te dzieje z osobistego doświadczenia niektórzy nasi politycy, obecnie popierający rząd. Nie lepiej było na Węgrzech i w Rumunji, w Bułgarji, obecnie zaś dzieje się w Meksyku, i innych egzotycznych państwach.

Nigdzie jednak nie dało spodziewanych wyników. — „Gaz. Warsz." wyraża przekonanie

że nie da się złamać i polskie społeczeństwo, znajdujące się pod wrażeniem nie tyle samej represji, ile faktu, że pochodzą one z ręki tym razem własnego rządu. Wbrew temu co się dzieje i dziać jeszcze może, społeczeństwo nie powinno dać się odciągać od walki wyborczej ani tracić wiary w jej skuteczność. Właśnie represje świadczą o tem, że obóz rządowy pragnie wygrać wybory ze wszelką ceną, że ich wcale nie lekceważy.

Nie zlekceważy ich i ogromna większość narodu.

ODPOWIEDŹ

Odpowiedzią na zarzuty prasy prorządowej, jakoby polscy posłowie opozycyjni, aresztowani jednocześnie z Baćmogą i wywrotowcami mniejszościowymi, „godzili w całość i bezpieczeństwo państwa"—są słowa p. B. K. w „Kur. Warsz.":

Jest to insynuacja, której nikt nie da wiary, kto zna partje polskie, nastroje w nich i ludzi, kto orjentuje się w kierunkach i dążnościach obecnych".

„A B C" sądzi, że do słów tych (p. B. K.) dodać należy:

...i kto wie, że w obozie opozycyjnym znajduje się dziś trzy czwarte narodu polskiego.

CH. DEM. I WYBORY

„Głos Narodu" wita uchylenie się Ch. Dem. od udziału w akcji wyborczej Centrolewu:

Decyzję samodzielnego wystąpienia stronnictwa w wyborach i samodzielnej obrony tych zasad, które stały się przedmiotem braku porozumienia z lewicą, uważamy za fakt dodatni. Kuszące propozycje centrolewu zostały odrzucone.

Oczywiście, nie potrzebujemy dodawać, że złudne byłyby nadzieje sanacji, liczącej może na to, że przez odsunięcie się Ch. D. od Centrolewu dążność do zmiany stosunków, jakie wytworzyły się pod sanacyjnemi rządami, dozna jakiegoś osłabienia.

W akcji opozycyjnej nastąpiło jedynie przesunięcie, opierające ją na zdrowych, naturalnych podstawach.

CHCIAŁOBY SIĘ

„Kur. Czerwony" pisze:

W kołach adwokackich rozeszła się dziś pogłoska, że Rada adwokacka ma być rozwiązana za przekroczenie swych kompetencyj w związku z wczorajszym protestem.

Podnoszą, iż w statucie Rady adwokackiej znajduje się przepis, przewidujący, iż minister sprawiedliwości może rozwiązać tę instytucję w razie przekroczenia przez nią swych uprawnień.

Z „interpretacją" statutu R. Adw. wyniknie jednak pewna trudność, gdyż Rada wystąpiła w obronie czterech swych członków b. posłów.

P. Bourson w Warszawie

Przyjazd wybitnego publicysty francuskiego

Bawi w Warszawie wybitny publicysta francuski, redaktor „Echo de Paris", p. Paul Bourson, który interesuje się stosunkami politycznemi i ekonomicznemi w Polsce. P. Bourson zwiedził Poznań, a obecnie gromadzi materjały w Warszawie do artykułów w poczytnym dzienniku francuskim o Polsce.

Krótka sensacja

Granat przed gmachem poselstwa sowieckiego

Onegdaj wieczorem znaleziono przed budynkiem poselstwa sowieckiego w Warszawie przy ulicy Poznańskiej małą paczkę, w której znajdowały się cząstki pocisku artyleryjskiego. Badania wykazały, że w paczce znajdowała się faktycznie czapka granatu, która — jak wiadomo — nie posiada żadnej możliwości wybuchowej. Przypuszczają, że nieszkodliwy ten przedmiot podrzucony został z chęcią wywołania.. krótkiej sensacji.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj, w trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 15.000 zł na Nr.Nr. 120406 171274.

10.000 zł na Nr. 62439.
5.000 zł na Nr. 109753.

Po 3.000 zł na Nr.Nr. 115186 157550 172864 179366 197032.

Po 2.000 zł na Nr.Nr. 9988 62013 63429 70138 92813 120636 131583 135966 164525 177015 186906 186935.

Po 1.000 zł na Nr.Nr. 8068 22398 25922 37048 50012 51680 56673 71157 81505 103120 108103 109763 129991 140735 144683 173156 176908 182220 183641 185978 197481.

Po 600 zł na Nr.Nr. 2490 6875 16127 24209 31090 41885 51127 54587 66613 66965 67154 67239 80830 84509 88437 89597 90568 91812 97361 98896 100480 104351 117204 122315 12397[illegible] 124080 138561 139725 141510 144311 170772 175244 175617 179392 183839 186987 191203 191796 200935.

Po 500 zł na Nr.Nr. 1619 2666 3442 4282 4607 5419 5686 6257 9187 14266 17597 20344 20758 20931 22153 24817 27049 27983 28948 30138 32134 35447 38146 39840 41563 50210 50342 50345 52267 53141 54492 55829 61629 63202 65189 69741 70323 72535 75660 79279 79834 80835 81312 81932 83311 85213 85415 92303 93228 9379[illegible] 98410 101686 103915 106424 107201 109678 109855 116261 117879 1188[illegible] 120996 121056 1222485 122592 12309[illegible] 123848 125280 126512 127167 128674 130329 131158 132817 133870 136074 139762 141335 141581 144683 1464[illegible] 147810 151911 153871 154116 1541[illegible] 155676 156812 159919 163863 1650[illegible] 166303 166512 169099 170776 1717[illegible] 174212 175263 175545 176551 1776[illegible] 178598 180731 182193 183104 1862[illegible] 186543 187583 187732 188013 1903[illegible] 192129 193324 193572 193735 1958[illegible] 199583 200196 204216 205547 2095[illegible] 209549.

Sensacje egzotyczne

TRZĘSIENIE ZIEMI W POLITYCE POŁUDNIOWO - AMERYKAŃSKIEJ. — ROLA I OBAWY WASZYNGTONU

W Europie sensacyj chwilowo niema. Na teatrze kampanji paneuropejskiej w Genewie „strony walczące" zaledwie dopiero „weszły w czucie" pomiędzy sobą, postanawiając przytem starcie główne przenieść na plenum walnego zgromadzenia Ligi Narodów. Nad położeniem genewskim zawisa niepewność przedewszystkiem w postaci oczekiwanych w niedzielę najbliższą wyborów do parlamentu niemieckiego oraz wpływu, jakie one ewentualnie mogą wywrzeć na taktykę Niemiec. Zanim się to wszystko choć częściowo wyjaśniać pocznie mamy obecnie chwilę czasu by skierować wzrok znowu poza Europę, skąd nadchodzą wieści dla naszego kontyngentu może nie nazbyt ważne, ale w każdym razie rozgłośne.

W Ameryce Południowej szerzy się znowu na wielkich przestrzeniach polityczne trzęsienie ziemi. Ta część świata zdawna ma wyrobioną sławę chronicznej wylęgarni wszelkiego rodzaju zamachów i rewolucyj wewnętrznych. Doszło wszak do tego, że gdy przed wielką wojną, na pewnym kogresie prawa międzynarodowego postawiony został wniosek, by państwa obowiązane były do zwrotu szkód i strat poniesionych na ich obszarze przez cudzoziemców na skutek wojny domowej, delegaci Ameryki Południowej żywo zaprotestowali. Ich bowiem zdaniem, w ich krajach, wojna domowa stała się normalną, zwyczajowo ustaloną instytucją polityczną, służącą do rozstrzygania sporów o władzę.

W namiętnem kultywowaniu tego narodowego obyczaju (nie pozbawionego duchowej analogji z narodowem również igrzyskiem walki byków) przodował zawsze jak wiadomo środkowo - amerykański Meksyk. Zarówno jednakże tam jak i w republikach południowych, od dłuższego już czasu a w szczególności w latach ostatnich poczynało się zarysowywać jakby pewne uspokojenie. Wojny domowe zwolna zdawały się wychodzić ze zwyczaju a przynajmniej tracić do pewnego stopnia swój „klasyczny" charakter ściśle osobistej walki o władzę i korzyści z niej wypływające. Tak było jeszcze wprawdzie w Nicaragui, ale już w Meksyku wojna domowa z przed lat paru nosiła charakter głównie społeczno-wyznaniowy. W Ameryce Południowej tylko zrzadka jakiś przewrót w Chile lub poślednięjsze zajścia w Brazylji mąciły niekiedy powszechny spokój kontynentu.

O ile chodzi o Meksyk, to względna pacyfikacja tamtejsza jest bezwątpienia zasługą Stanów Zjednoczonych. Radykalizm społeczny rządu meksykańskiego ciężko ugodził w tamtejsze interesy naftowe amerykańskie; prześladowanie zaś Kościoła katolickiego i zbrojny opór katolików dostarczyły Stanom pożądanej broni w rękę. Powstania katolickie mogły się były stać dla rządu meksykańskiego bardzo niebezpieczne o ileby Stany okazały im poparcie, chociażby dostarczając broni i amunicji. Waszyngton poparcia tego katolikom nie okazał, ale wzamian wymógł cofnięcie nacjonalizacji terenów naftowych, oraz m o d u s v i v e n d i wyznaniowe w republice meksykańskiej. Niespokojna zaś, a z kanałem Panamskim sąsiadująca, Nikaragua, po rozgłośnych amerykańskich interwencjach, pozostała na stałe pod faktycznym protektoratem Stanów.

W Ameryce Południowej bezpośredni wpływ Waszyngtonu jest słabszy, jednakże handel dość ożywiony, inwestycje oraz interesy gospodarcze amerykańskie na tym gruncie silnie rozwinięte a jeszcze bogaciej na przyszłość projektowane. Ten dopływ kapitału północnego na południe podniósł miejscowy dobrobyt i wzmocnił rządy, których współdziałanie było im oczywiście potrzebne. Tłumaczy to w znacznej mierze długotrwały okres względnego uspokojenia wewnętrznych stosunków politycznych. Cichy ten protektorat północno -amerykański nie przez wszystkie jednak żywioły w Ameryce Południowej chętnie był widziany, nietylko dlatego, że w miarę rozwoju światowego kryzysu gospodarczego oraz pogarszania się konjunktury w Stanach również na południu poczęło być gorzej pod względem ekonomicznym. Począł w takiej np. Argentynie szwankować wywóz zbóż, zachwiała się waluta, a ciężary podatkowe w stosunku do zmniejszonej siły płatniczej ludności stały się dotkliwe.

I tak ponownie, po długotrwałej przerwie, począł się chwiać grunt pod nogami władców Ameryki Południowej. Przed paru miesiącami runął prezydent - dyktator boliwijski, obecnie uchodzący za bardzo popularnego w Peru p. Leguia, wreszcie zgrzybiały potentat w Buenos Aires, p. Irogoyen. Nastrój jest zaraźliwy, przerzucać się poczyna już i na prowincję brazylijską. Słabo zaludnione, przebogato uposażone od przyrody kraje Ameryki Południowej dotknięte zostały jakby odległym powiewem tego światowego niepokoju politycznego, który ogniskuje się w Europie dokoła gospodarczego przesilenia i postawy Niemiec. I zareagowały na swój sposób.

Polskę bezpośrednio może to obchodzić trochę tylko o tyle, że w Peru otrzymaliśmy niedawno koncesję kolonizacyjną. Natomiast Waszyngton zdradza zaniepokojenie niedwuznaczne i nawet próbował interwenjować w Limie na korzyść b. prezydenta oraz swoich kopalń. Podobno obecny ruch w Ameryce Południowej silnie zabarwiony jest nacjonalizmem hiszpańskim i łatwo zwrócić się może przeciw Panameryce pod przewodem wuja Sama.

S. Sz-ski

MEMENTO MORI

Pochłonięci troskami codziennemi, bardzo często zapominamy o drogich naszej pamięci zmarłych, zwłoki których skutkiem przeróżnych okoliczności pochowane zostały zdala od grobów rodzinnych, a nawet zdala od kraju. W wielu wypadkach decydującym momentem była tutaj kwestja kosztów. To też czujemy się w obowiązku podać do wiadomości, że Zakład Pogrzebowy „CONCORDIA" (Wspólna 24, tel 153-56) pod energicznym kierownictwem fachowców, racjonalnie zorganizował dział ekshumacji i przewozów zwłok w kraju i z zagranicy m. in. z Rosji, dzięki czemu spełnienie woli zmarłych, spoczywania w rodzinnym grobie, urzeczywistnione być może minimalnymi kosztami.

Sucha czy mokra?

Roosevelt przeciw prohibicji

N o w y J o r k, 11 września — Wielkie wrażenie wywarło oświadczenie gubernatora Nowego Jorku, Roosevelta, w którym żąda on zniesienia ustawy prohibicyjnej i postawienia handlu alkoholem pod kantrolą państwową. —Unja.

Niezamknięta serja

Znowu 2 lotników francuskich zginęło

P a r y ż, 11 września. — Serja niezwykle ciężkich katastrof samolotowych, która nawiedziła ostatniemi czasy wojskowe lotnictwo francuskie niema końca. Wczoraj wydarzyła się znów straszna katastrofa z samolotem wojskowym na lotnisku Orly pod Paryżem, w której zginęło 2 oficerów. Wczoraj kilka minut po godzinie 20 samolot wzbił się do lotu ćwiczebnego i osiągnął wysokość zaledwie 200 metrów, gdy nagle począł pionowo opadać na ziemię. Aparat uległ doszczętnemu zniszczeniu, obaj piloci ponieśli śmierć na miejscu. — Unja.

MASOWE MORDY

Rozstrzelanie 200 górali kaukaskich

R y g a, 11 września.—Na Kaukazie Północnym zanotowano szereg aktów teroru przeciwsowieckiego na tle przeprowadzonych przez władze sowieckie rekwizycj zbożowych.

Ostatnio został zamordowany komisarz aprowizacji w Degestanie, Kura - Mahomedow. W kraju osiecińskim wskutek nieustannych wystąpień terorystycznych górali przeciwko urzędnikom sowieckim władze dokonywują licznych egzekucyj.

W przeciągu ostatnich trzech miesięcy w kraju osiecińskim rozstrzelano około 200 górali, oskarżonych o wystąpienia przeciwko władzy sowieckiej. ATE.

Francja jest gotowa

DOSKONAŁA POSTAWA ARMJI

P a r y ż, 11 września. Wielkie francuskie manewry w Lotaryngji zakończone zostały wczoraj. Defiladę odebrali francuski minister wojny Maginot i szef wielkiego sztabu generalnego generał Weygand.

W dłuższem przemówieniu minister wojny wyraził swe podziękowanie kierownikowi manewrów generałowi Brocard, prosząc go o wyrażenie całemu wojsku, biorącemu udział w manewrach, uznania za doskonałe rezultaty przez nie osiągnięte.

Na zakończenie swego przemówienia Minister Maginot zaznaczył, że wszystko to, co widział w czasie tych wielkich manewrów przekonało go o tem, że armja francuska znajduje się w nadzwyczajnej formie i że Francja może w zupełności na nią liczyć. — U.

Przypuszczenia i komentarze

PO WYJEŹDZIE GRANDI'EGO Z GENEWY

P a r y ż, 11 września. Prasa francuska w dalszym ciągu żywo komentuje nagły wyjazd z Genewy włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego.

„Matin" publikuje dziś nową wersję o powodach tego nagłego wyjazdu, a mianowicie: Przygotowania techniczne do ponownego podjęcia włosko - francuskich rokowań posunęły się tak daiece naprzód, że za 10 dni możnaby było podjąć w Genewie bezpośrednie rokowania.

Wobec tego Grandi uważał za najstosowniejsze zniknąć przez tym terminem, ażeby tem samem nie znaleźć się w przymusowej tytuacji zabrania głosu na zgromadzeniu Ligi Narodów w sprawie problemów, które mają zostać rozwiązane przez konferencję włosko - francuską, bo wiem zajęcie jakiegokolwiek stanowiska na zgromadzeniu Ligi wpłynęłoby w poważnej mierze na rezultat konferencji.

Konferencje i walki

Kongres nacjonalistów indyjskich

L o n d y n, 11 września. — Lista delegatów Indyj brytyjskich na panidyjską konferencję została obecnie urzędowo ogłoszona.

Konferencja ta obradować ma nad przyszłym ustrojem Indyj. Delegacja indyjska składa się z 16 członków samodzielnego państwa hinduskiego. Indje brytyjskie wyślą na tę konferencję około 50 delegatów. Delegacja ta obejmuje wszystkie partje brytyjskich Indyj z awyjątkiem zwolenników kongresu narodowego, t. j. nacjonalistów. W Londynie liczą się z tem, że konferencja ta potrwa od 3 — 4 miesięcy.

Angielskie dzienniki rządowe donoszą, że w północno - zachodnich Idjach liczyć się należy z ponownym wybuchem walk. Powstańczy szczep Afrydów przejawia ponownie ożywioną działalność. Powstańcy planują ponowny atak na miasto Peshawar (U.).

Jeszcze „martwe dusze"

Nadużycia w aprowizacji sowieckiej

R y g a, 11 września. „Prawda" donosi o wykryciu nowej organizacji sabotażowej w sowieckich urzędach gospodarczych. Członkowie tej organizacji fałszowali kartki aprowizacyjne, oraz inne dokumenty, na których podstawie otrzymywali znaczne ilości towarów z sowieckich składów państwowych, sprzedając je następnie z wolnej ręki.

Jeden z aresztowanych sfałszował 6.500 kartek aprowizacyjnych. Na mocy wyroku kolegjum G.P.U. sześciu aresztowanych rozstrzelano.

Iskierki

„Obserwatorzy"

G e n e w a. — W dniu dzisiejszym przybyli do Genewy w charakterze obserwatorów trzej delegaci rządu sowieckiego. Nazwiska ich nie są nikomu znane, jednakże przypuszczają, iż są to wybitni członkowie GPU.

Dwie mowy

G e n e w a. — W kołach politycznych obiega uporczywie pogłoska, iż w przyszłym tygodniu niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius wygłosić ma dłuższe przemówienie, na plenarnem posiedzeniu rady Ligi Narodów. Po tem przemówieniu ma zabrać głos przedstawiciel Polski.

Wróg U. S. A.

B u e n o s A i r e s. — Nowy rząd argentyński dąży do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonemi. Jak wiadomo, były prezydent Argentyny Irigoyen był znanym przeciwnikiem współpracy z Ameryką, przyczem przez cały czas panowania jego, stanowisko ambasady argentyńskiej w Waszyngtonie nie było obsadzone. Obecnie liczyć się należy z tem, że już w dniach najbliższych zostaną rozpoczęte pertraktacje w sprawie obsadzenia tego stanowiska.

Ekscesy przedwyborcze

B e r l i n. — Na wiecu komunistycznym w Bad Elster wywiązała się krwawa bójka podczas której został ciężko ranny znany komunista niemiecki Maks Wells. Nieprzytomnego przywieziono do szpitala. Lekarze stwierdzili wstrząśnienie mózgu.

Nowy rzeczoznawca

B e r l i n. — Były dyrektor sowieckiego banku państwowego Szejman, który w swoim czasie odmówił powrotu do Moskwy, otrzymał obecnie od rządu sowieckiego zezwolenie na objęcie stanowiska rzeczoznawcy w sprawach handlu Niemiec z Sowietami w banku „Diskontogesellschaft".

Straszna eksplozja

B e r l i n. — Wczoraj popołudniu miała miejsce w fabryce aluminjum „Launebrach i Ska" w Szwarcenfeld straszna eksplozja. Jednocześnie z wybuchem zakołysała się 23-metrowej wysokości wieża budynku fabrycznego. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności jedynie dwie osoby odniosły obrażenia.

Utrudnienie wyborcze

K r ó l e w e c. — W okręgu Olsztyńskim i na Mazurach akcja wyborcza Polaków jest utrudniona ze względu na odbywające się manewry Reichswehry.

W każdej gminie są zakwaterowani żołnierze. Na polskich zebraniach wyborczych w Głumsku i Zakrzewiu zjawili się bezprawnie uzbrojeni żandarmi pruscy i nie chcieli opuścić sali.

Awantury komunistyczne

B e r l i n. — Wczoraj wieczorem przeciągnął ulicami miasta wielki pochód komunistyczny. Gdy komuniści znaleźli się przed pałacem prezydenta Rzeszy, poczęli oni atakować znajdującego się na warcie policjanta, raniąc go lekko w twarz. Policja rozpędziła ich przy pomocy pałek gumowych, bardziej zaś opornych w liczbie 5 aresztowała.

Fermenty rewolucyjne

L e P a z (Boliwja). — Dyrektorjat wojskowy wpadł na trop sprzysiężenia, którego celem jest przywrócenie władzy byłemu prezydentowi Silesowi. Podobno wielu oficerów stoi w ścisłym kontakcie ze spiskiem. Dyrektorjat polecił aresztować bardzo wielu oficerów oraz zarządził szczegółowe śledztwo.

ŻYCIE RELIGIJNE

Nasze cele

PARĘ SŁÓW O PUBLICYSTYCE KATOLICKIEJ

Zwartość frontu i rozpęd naporu antykościelnego zmuszały publicystę katolickiego 19 wieku do zajmowania stanowiska wyłącznie obronnego.

Dzisiaj sytuacja zmieniła się do gruntu na skutek załamania się światopoglądu liberalnego.

Wytworzyła się w ten sposób luka, która zmusza publicystykę katolicką do przejścia do ofenzywy.

Piśmiennictwo katolickie posiada obecnie możność wykazania, że jest zdolne i przygotowane do spełnienia tych zadań, do których nie dorosła dawna publicystyka z pod znaków liberalizmu.

Pisarz wychowany i wyszkolony na zasadach światopoglądu liberalnego uznawał tylko „ducha czasu", przyjmował za normę ogólną jedynie te fakty i poglądy, które narzucało życie współczesne.

W przeciwieństwie do tego, publicysta katolicki, nie tracąc kontaktu z chwilą i życiem, musi pracować nad przyswojeniem społeczeństwu zasad trwałych, niezmiennych, wyrosłych na podłożu światopoglądu katolickiego, stanowiących jego bazę, musi zagadnienia wiary i Kościoła wysuwać na plan pierwszy, jako sprawy najbardziej życiowe, aktualne.

Jedynie tego rodzaju codzienna akcja może wyrównać te straty, które spowodowała propaganda strony przeciwnej i w miejsce haseł i ideologji liberalno - wolnomyślicielskiej ugruntować światopogląd katolicki.

Stosunek publicystyki katolickiej do wszelkich zagadnień zwiazanych z religją i etyką, musi być bezwzględny. Tylko tego rodzaju publicystyka nie tolerująca zła, piętnująca je na każdem miejscu, czy to chodzi o sprawy rodzinne, społeczne, czy polityczne, stanie się siłą, ważącą na losach i przyszłości narodu.

Warunkiem zasadniczym powodzenia kontrakcji katolickiej jest jej przenikanie do całości życia współczesnego i kształtowanie jego warunków w myśl tej ideologji.

Tylko tego rodzaju propaganda pełna, ogarniająca wszelkie dziedziny życia, może wydać rezultaty odpowiednie, t. j. przekształcić społeczeństwo w jednolitą organizację, żyjącą Bogiem i Kościołem.

Bankructwo światopoglądu liberalnego wytworzyło pustkę, próżnię w psychice współczesnej.

Że zaś życie pustki nie znosi, przeto stoimy przed dwiema alternatywami:

Albo, w rezultacie akcji ze strony naszej, w pustce tej utrwali się światopogląd katolicki, albo też wtargną tu prądy rozkładu i anarchji.

m. s.

APOSTOLSTWO CHORYCH

O uświęcenie cierpień i chorób

Na pierwszym polskim kongresie eucharystycznym w Poznaniu objawiło się żywe zainteresowanie dla dzieła apostolstwa chorych, które założone w 1925 r. w Holandji szybko rozszerzyło się w wielu krajach katolickich i zjednało sobie uznanie Ojca św. i wielu biskupów.

J. E. ks. arcybiskup - metropolita dr. B. Twardowski erygował we Lwowie przy redakcji „Głosu Eucharystycznego" sekretarjat Dzieła Apostolstwa Chorych (Kurenda Kurji Metr. Lw. nr. 12 z 1 czerwca 1930 r.). Centrala w Holadnji zatwierdziła tę erekcję i na wzór organizacji apostolstwa w innych krajach, gdzie dla całego kraju istnieje jeden sekretarjat narodowy, zwierzyła sekretarjatowi we Lwowie funkcje Apostolstwa Chorych dla Polski. Adres: Lwów, ul. Ormiańska 13.

Apostolstwo Chorych jest to pobożny związek (pia unja), założony w r. 1925 przez ks. Willenborga w Bloemendaal, w diecezji Haarlem w Holandji. Ma za cel uczynić z chorych apostołów przez przyjęcie, znoszenie i ofiarowanie cierpień za Kościół dla zbawienia dusz. W tem apostolstwie przez uświęcenie cierpień chorzy znajdują pociechę i pokrzepienie ducha. KAP.

Tydzień katolicki

Katolicy w pracy pacyfistycznej

W poniedziałek, 15 b. m. rozpocznie się w Genewie za przykładem roku ubiegłego — Tydzień katolicki, zainicjowany i zorganizowany przez Katolicką Unję Studjów Międzynarodowych.

Tematem tego tygodnia, który będzie miał miejsce jednocześnie ze zgromadzeniem Ligi Narodów i zakończy się w dn. 21 b. m. — jest: „Myśl katolicka w świecie na usługach pokoju".

Obszerniejsze dane tyczące Tygodnia, programu oraz mających być wygłoszonemi — referatów, podamy w numerze jutrzejszym.

Prowokator

Z BAGNA SEKCIARSKO - WOLNOMYŚLICIELSKIEGO

Pośród nazwisk, które wyłoniły się na łamach pism, poruszających sprawę tajnych organizacyj hermetycznych i satanistycznych na szczególną uwagę zasługuje osoba i działalność niejakiego Wincentego Nałęcza - Wojciechowskiego.

Osobnik ten, liczący już 65 lat, przywędrował do Polski przed sześciu laty z Sowdepji, gdzie, jak świadczą zeznania wiarygodnych świadków, występował jako komunista czystej krwi.

Wraz z eks- hodurowcem, Andrzejem Huszno, przystąpił Wojciechowski bezpośrednio po powrocie do kraju, do organizowania „polskiego narodowego kościoła katolickiego" w zagłębiu Dębrowskiem.

Wybitnie bolszewicko - komunistyczne zabarwienie tej pseudo - religijnej organizacji było dziełem Wojciechowskiego.

Mętne, o koncepcje teozoficzne oparte założenia „dogmatyczne" tej sekty były również elaboratem tegoż osobnika.

Kiedy Huszno podporządkował się Cerkwi prawosławnej, Wojciechowski znikł z Zagłębia i po pewnym czasie wypłynął w Wielkopolsce, gdzie był głównym współpracownikiem „K u r j e r a P o w s z e c h n e g o", wydawanego w Lesznie przez osławionego Stanisława Migdalewicza.

Pismo to założone wyłącznie dla walki z Kościołem i religją, wzorowane jest na „B e z b o ż n i k u" moskiewskim.

Uprawiając na łamach tego pisma propagandę wolnomyślicielską, Wojciechowski pracował równocześnie jako agitator sekty hodurowców. Działalność jego przyczyniła się w znacznej mierze do zaklimatyzowania się tej sekty w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Wielorakie te zajęcia Wojciechowskiego nie wypełniały mu całkowicie czasu — i w chwilach wolnych, osobnik ten pisał długie elaboraty i artykuły, utrzymane w duchu katolickim, któremi zasypywał pisma katolickie, zwłaszcza Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Ponadto brał udział niemal we wszystkich konkursach ogłaszanych przez instytucje i organizacje katolickie na broszury z zakresu apologetyki i moralności, występując w tych wypadkach pod przybranem nazwiskiem. Ponieważ władze policyjne w Lesznie zainteresowały się żywiej tak różnorodną i „wydajną" działalnością Wojciechowskiego, uznał on za właściwe zniknąć z Wielkopolski. Obecnie Wojciechowski znalazł znowu oparcie u Huszny w Dąbrowie Górniczej.

M. Ż.

WRESZCIE DOCZEKALI SIĘ...

ANTYPROTESTANCKI KURS W MEKSYKU

Rząd meksykański, jak podały depesze, zamierza przeprowadzić nacjonalizację majątku wszystkich kościołów protestanckich.

Pierwszym krokiem do tego jest przejęcie własności metodystów. W najbliższym czasie należy oczekiwać ostrej kampanji przeciwko kościołom protestanckim, która przybierze te same formy co swego czasu walka z Kościołem katolickim.

•

Nacjonalizacja majątków sekt protestanckich nie jest oczywiście rzeczą wykluczoną, skoro nacjonalizację dóbr Kościoła katolickiego przeprowadzono już szereg lat temu.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że wiadomość o ostrym kursie antyprotestanckim są grubo przesadzone. Alarm ten wyszedł ze sfer protestanckich, zaniepokojonych wieściami o zamierzonem upaństwowieniu majątków sekt.

W walkach religijnych w Meksyku, protestanci śpieszyli zawsze z wydatną pomocą rządowi, popierając wszelkiemi siłami jego eksterminacyjną w stosunku do katolicyzmu politykę.

Opublikowane niedawno dokumenty stwierdzają, że Calles pobierał od metodystów amerykańskich poważne sumy na akcję antykatolicką.

Jest to powszechną cechą polityki protestantów, że wysuwają oni stale hasła nacjonalizacji dóbr duchownych, ale wyłącznie w odniesieniu do Kościoła katolickiego.

Koncentrując w ten sposób uwagę społeczeństwa w jednym punkcie, sami uchylają się szczęśliwie od realizacji tych haseł.

W ten sposób wytworzył się w szeregu państw, posiadających większość katolicką anormalny stan rzeczy.

Dobra większości wyznaniowej są znacjonalizowane, a majątki mniejszości pozostają nadal własnością gmin sekciarskich.

Kiedy obecny rząd meksykański powziął postanowienie wyrównania tej krzyczącej niesprawiedliwości, protestantyzm amerykański, za pomocą prasy Stanów Zjednoczonych podnosi alarm, a na cały świat i zapowiada „prześladowanie" protestantyzmu.

Jest to przesada, której nikt nie da wiary.

Co najwyżej mowa będzie o ukróceniu nie przebierającej w środkach propagandy sekciarskiej przenikającej do katolickiego Meksyku z Północnej Ameryki.

P. P.

BRONISŁAWA WŁODKÓWNA

Swój dom i swój człowiek

POWIEŚĆ

Słuchałam napół drzemiąc i przypomniało mi się jak przed piętnastu laty chorowałam w czasie świąt Bożego Narodzenia na przewlekły bronchit. Pielęgnowała mnie naturalnie Oktunia, a zwykle wieczorem po kolacji odwiedzały siostry i długo nieraz w noc gwarzyły o swoich radościach i smutkach. Terenia już wtedy napomykała często o swojem poczciwem Józisku, na którego tyle lat czekała póki nie dochrapał się obecnej posady kasjera w cukrowni, ale Rózi jeszcze się nie marzył Julek, był on przecież dla nas wszystkich jakby królewiczem z bajki.

Rozmowę przerwało delikatne pukanie do drzwi, myślałam, że to Jerzowa przychodzi dołożyć swoje zwierzenia do tej rodzinnej pogawędki babskiej, tymczasem na wezwanie Oktuni ukazała się głowa Jerzego.

— Moje drogie panie, przepraszam, że was tak późno niepokoję, ale zapomniałyście o mleku dla Iny,— rzekł tonem ugrzecznionym, lecz z lekkim odcieniem urazy.

Spojrzałyśmy na siebie, żadna nic nie wiedziała o mleku dla Iny, ale żadna się też z tem nie zdradziła. Jakżeby się Jerzy uczuł dotknięty, gdyby spostrzegł, że w domu rodzinnym nie znają obyczajów jego bóstwa.

— Prawda, pierwsza przyświadczyła panna Oktawja, ale o tej porze mleka już niema.

— Niema mleka na wsi, — oburzył się Jerzy, — jednak Ina bez mleka nie zaśnie.

— W tej chwili będzie, — uspokoiłam go i czemprędzej spuściłam nogi na dywanik, aby zmusić Jerzego do wyjścia i zapobiec dalszym sprzeciwom Oktuni.

— Dziękuję ci bardzo, tylko naturalnie, jak wiesz, gorące, — napominał jeszcze, zamykając drzwi.

Oktunia zaczęła protestować, ale nie słuchałam jej, włożyłam pantofle, szlafrok, wzięłam świecę i poszłam do kuchni. Zapaliłam latarkę, zdjęłam z kołka szkopek, odryglowałam drzwi na podwórko i pobiegłam do obórki, która od czasu rozparcelowania Grzybowa mieści się w dawnych kurnikach blisko dworu.

Drzwi jej z powodu upału były otwarte i założone tylko łańcuchem, przesunęłam się pod nim, a w tej chwili nasz poczciwy Kundys warknął i poruszył się w swoim kącie. Zawołałam na niego, wstał i podszedł z cichym szelestem podściółki, machając kosmatym ogonem. Wszystkie trzy krowy obróciły ku mnie łby i spoglądały wielkiemi, łagodnemi oczami. Ukucnęłam przy najbliższej i poczęłam ją doić.

Światło postawionej na ziemi latarni obejmowało od dołu ten zakątek obory: zwróconą ku mnie, poczciwą, przeżuwającą gębę krowy, włochatą postać Kundysa, który przysiadł obok. Reszta tonęła w ciepłym, pełnym znajomych zapachów mroku. Przeniknęło mnie uczucie przytulności i zacisza, przesuwałam wolno palce po miękkich wymionach, z których biały płyn stryknął ze szmerem na dno szkopka. Spłoszył mnie nietoperz zwabiony światłem, mignął mi przed oczyma i trzepnął skrzydłami o szybki latarni.

Mleka już było dosyć, wstałam i poszłam ku drzwiom, a Kundys odprowadził mnie aż do progu, tu stanął i wiódł za mną oczyma, jakby się czuł obowiązany do opieki nademną póki nie wejdę do domu.

Na przeczystem niebie stał ogromny księżyc i oblewał podwórko srebrzystą poświatą, od której ostro odcinał się cień otwartych drzwi kuchennych. W oknie błysnęło żółte światełko pozostawionej przezemnie świecy.

Było w tem wszystkiem coś tak swojskiego, że ogarnęło mnie nieznane jeszcze nigdy w tym stopniu uczucie przynależności do tych kątów i wielkiego do nich przywiązania.

W kuchni czekała Oktunia z przygotowanym prymusem i wymytym rondelkiem.

— Idź się położyć, to już ponad twoje siły — gderała.

Nie sprzeciwiałam się, pocałowałam ją w głowę, podreptałam do swogeo pokoju, w którym już nikogo nie było, zgasiłam świecę, wsunęłam się pod kołdrę i natychmiast zasnęłam.

Z pogrzebu mam tylko nieznośne wrażenie upału i zaduchu. Nie płakałam, nie słuchałam co mówili ksiądz z ambony i nad grobem. Skupiłam całą wolę i całą uwagę na wysiłku, aby wytrwać do końca bez zemdlenia. Julkowi zrobiło się słabo i Władek wyprowadził go z kościoła, a Rózia pośpieszyła za nimi. Na cmentarzu widziałam ich jednak znowu obok siebie.

(C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

UZDROWIENIE ROLNICTWA

WYWIAD Z MINISTREM JANTĄ - POŁCZYŃSKIM

W związku z postanowieniami Międzynarodowej Konferencji Rolniczej oraz nadchodzącym terminem zebrania się Komisji Finansowo - Kredytowej, p. minister rolnictwa udzielił ajencji „Iskra" wywiadu, który podajemy w streszczeniu:

— Kryzys rolniczy polega na dysproporcji pomiędzy produkcją konsumcją. Objął on całą kulę iemską, lecz ciąży ze zdwojoną iłą na rolnictwie europejskiem. ,eżeli zaś warunki produkcji oraz bytu w Europie i w Ameryce vychodzą na niekorzyść Europy, o wychodzi to głównie na nieorzyść państw, które brały dział w konferencji warszawkiej.

Świadomość grozy położenia iąży nad całą Europą i jedye wyjście upatruje w połączeniu Europy w jeden orgaizm gospodarczy. Prace podjęte rzez Ligę Narodów oraz przez remjera francuskiego, rokują wi doki na wydanie skutków pozyvwnych, jak się okazuje, dopiero v mglistej przyszłości. Rolnictwo ednak czekać nie może. Musi sao się zająć swym losem i wyjść biernności.

Należy z tego stanu rzeczy wyciągnąć wnioski. Żadne z naszych ańst nie tworzy jednostki ość silnej gospodarczo, aby w amach swych granic mogła rozyiązać albo chociażby złagodzić westję kryzysu rolnego. Trzeba więc zacząć od takiego zespołu, którego połączenie się ku wspólej pracy jest doraźnie osiągalne. Mam tu na myśli grupę państw, tóre wzięły udział w konferenji warszawskiej, a są gospodarzo i terytorjalnie więcej do sieie zbliżone. Cele pozytywne taiej współpracy byłyby olbrzymie, gdyż organizacja wywozu olniczego w większości naszych ańst wymaga budowy prawie d fundamentów.

Jeżeli te prace pozytywne dadzą wyniki dopiero z czasem, to kooperacja grupy państw uczestniczących w konferencji powinna dać bardzo poważną siłę negatywną w odpieraniu systemów gospodarczych na naszą niekorzyść obliczonych, a przynajmniej na naszą niekorzyść wychodzących.

Konferencja warszawska oczywiście wytknęła tylko drogi do sanacji. Od dalszej zaś i to bardzo intensywnej pracy wszystkich uczestniczących w niej państw będzie zależało, czy i w jakim stopniu zrealizują się jej wskazania.

Uważam, że jest to stroną dodatnią konferencji, że stała się ona nie celem i końcem sama w sobie, lecz zapoczątkowaniem czegoś koniecznego i nieuniknionego. Bezcelowe też są próby leczenia symptomatów, chodzi o wzmocnienie chorego organizmu. Kuracja nie może być powolna, bo czasy dzisiejsze na żadną powolność nie pozwalają, ale musi być systematyczna, na djagnozie oparta, od etapu do etapu konsekwentnie postępująca — zakończył swe wywody p. minister Rolnictwa.

Niebezpieczne przedsięwzięcie

16.000 metrów nad ziemię

Wczoraj dnia 9 września wyznaczony był termin wzlotu proesora Piccarda, który zamierza w specjalnie przez siebie skonstruowanej gondoli wznieść się balonem na wysokość 16.000 m. Do takiej wyżyny jeszcze żaden człowiek nie dotarł. Panuje tam bowiem tak rozrzedzone powietrze i zimno, że organizm ludzki nie może w niem przebywać. Aby przezwyciężyć te przeszkody, prof. Piccard zbudował gondolę w kształcie kuli, zamkniętą hermetycznie, dzięki czemu będzie ona posiadała wewnątrz zwykłe ciśnienie powietrza. W celu regulowania temperatury aluminjowa gondola - kula pomalowana jest na kolor czarny, w połowie na biały. Czarna barwa ma za zadanie chwytanie promieni słońca, które mają należycie ogrzewać kulę.

Wewnątrz kula ta zaopatrzona jest w szereg precyzyjnych aparatów, które mają połączenie z zewnętrzną jej stroną. Są tam termometry, barometry, kamery jonizacyjne, fotometry, aparaty fotograficzne oraz dla załogi butle z tlenem.

Jak wypadnie śmiały ten eksperyment narazie nie wiadomo. W każdym razie jest on połączony z niebezpieczeństwem życia dla śmiałego uczonego.

ZWIĘKSZENIE SZYBKOŚCI

Pociągi dalekobieżne

W celu zwiększenia szybkości pociągów dalekobieżnych w najbliższych dniach rozpoczęte zostaną prace nad zmianą szyn lekkiego typu na odcinku Łowicz — Łódź i Łódź — Kalisz, pochodzących jeszcze z czasów zaborczych, na typ nowy, ciężki.

Upadłości

Inż. E. Hajne i sp. fabr. wyrob. gumow.

Abram Majer Rosenberg wyroby pończoszn. ul. Marszałkowska 135

Adolf - Abram Holckener

Hersz Mielnicki upadł. pośmiertna.

Salomon - Stanisław Erenrlich właśc fabr. Pruszków i Halinowo

Gwoździopol właśc. Frenklowie i Moszek Maj

Majer - Ch. i Szubin Czerwonykamienio

Tow. budowy i eksloat. elektrowni w Sandomierzu zarz. w Warszawie ul. Wspólna 35

INNE MIASTA

Mordka - Ksyl Goldsztajn

Kino Stylowe w Poznaniu.

Alma Stelzer, Weber i sp. w Łodziul. Piotrkowska 129

Kardinal fabr. kawy słodow. w Król. Hucie.

Leon Grabowski upadł. pośmiertna

Walne zebrania

Dnia 15 września. Syndykat rolniczy warszawski nadzwycz. w drugim term. o 13 lok. wł. ul. Kopernika 30.

E. Martens i Ad. Daab zakł. budowl. o 19 lok. ski ul. Wiejska 9.

F. W. Schweikert fabr. wyrob. gumow. w Łodzi nadzwycz. o 16 lok. tow. ul. Piotrkowska 147.

2.220.000 TON

Produkcja węglowa G. Śląska

Według obliczeń tymczasowych w przeciągu miesiąca sierpnia r. b. wydobyto na kopalniach Górnego Śląska ogółem 2,220,000 ton węgla. Z ilości tej 1.300 ton zostało zużyte wewnątrz kraju. Wywóz węgla zagranicę w sierpniu osiągnął cyfrę 970 tys. t. Na zwałach pozostało ogółem 1,370 tys. ton.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stanów Zjedn. 8.92½ (sprzedaż 8.94½, kupno 8.90½).

DEWIZY

Belgja 124.42; Holandja 359.12; Londyn 43.36¾; Nowy Jork 8.91; Nowy Jork (kabel) 8.92; Paryż 35.02½; Praga 26.46½; Szwajcarja 173.06; Włochy 46.72; Wiedeń 125.93.

Obroty większe. Tendencja mocniejsza dla dewiz i dla dolara gotówkowego z powodu poszukiwania przez banki gotówki dolarowej na realizację przekazów z Ameryki przed świętami żydowskiemi. Dolary gotówkowe są poszukiwane również w Gdańsku. W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy 8.92½ — 8.93. Rubel złoty 4.73 (większy popyt na kresach wschodnich). Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poż. inwestycyjna 112.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 50.50 — 51.00; 5 proc. konwersyjna 55.50; 10 proc. poż. kolejowa 103½ (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie 56.00 — 55.75; 5 proc. L. Z. Warszawy 57.25; 4½ proc. L Z. Warszawy 53.50; 8 proc. L. Z. Warszawy 74.50 — 75.00; 8 proc. L. Z. Łodzi 69.50; 10 proc. m. Siedlec 79.00; 10 proc. Tow. kred. m. Radomia 79.00.

AKCJE

Bank handlowy 108.00; Bank Polski 166.75 — 167.00; Puls 50.50; Elektr. dąbrow. 54.00; Lilpop 25.50; Modrzejów 8.50.

Z pożyczek państwowych słabsza 4 proc. premjowa inwestycyjna, mocniejsza 5 proc. premiowa dolarowa. Z listów zastawnych mocniejsze 8 proc. listy zastawne Tow. kred. m. Warszawy, inne słabsze. Akcje nieco słabiej.

ZBOŻE

POZNAŃ: Żyto 19.00 — 19.50, pszenica 27.25 — 29.00, jęczmień browarowy 26.00 — 28.00, pszemiałowy 19.50 — 22.00, owies 17.00 — 19.00, mąka żytnia 65% 30.50, pszenna 65% 48.00 — 51.00, otręby żytnie 12.25 — 13.25, pszenne 15.50 — 16.50, pszenne grube 17 — 19. słoma prasowana —.—.—, siano luźne —.—.—. prasowane —.—.—, rzepak 47 — 49, groch Wiktorja 37 — 42. Usposobienie spokojne.

LUBLIN: Żyto 16.75 — 17.25, pszenica zbiorkowa 27 — 27.75, dworska 28 — 29. owies 16 — 17, koniczyna biała 300 — 325, czerwona stara 200 — 225, przelot 115 — 125, jęczmień browar. 22 — 23, na kaszę 17.50 — 18, słód 50 z gwar. analizy.

ŁUCK: Żyto 15.0 — 15.50, pszenica 25 — 27, jęczmień 15.50 — 15, owies 14 — 14.50. gryka 20 — 21. Tendencja niejednolita.

Wszerz i wzdłuż

WSPOMNIENIE

Działo się to w marcu czy kwietniu 1907 roku w Warszawie. Mieszkałem wówczas przy ul. Wspólnej. Żandarm i osławiony „gorodowoj" hulali wówczas w stolicy niczem po stepie; łapa moskiewska ściskała gardła, kneblowała usta i chciała zabić — myśl ludzką. Aresztowano, ściągano z łóżek, pakowano do więzień i Cytadeli. Bano się cienia i chciano zaaresztować — opinję!

Było około godziny pierwszej czy drugiej w nocy, kiedy w przedpokoju rozległ się ostry głos dzwonka. Po nim drugi i trzeci. Chwila i cały dom był na nogach.

— Kto tam? — pada strwożone pytanie przez drzwi.

— Depesza — słychać zgnębiony głos Michała, czy Walentego, boć już nie pamiętam, jak poczciwemu stróżowi było na imię.

Wiedziałem co to znaczy. Rewizja, czy aresztowanie. W pół godziny miałem cały pokój przewrócony do góry nogami, przyczem elegancki komisarz usprawiedliwiał się z niemałym wdziękiem, że przerywa mi spokojną noc.

— „Izwenitie" — padało co chwila, podczas kiedy dwóch policjantów i jakiś cywilny obwieś z osławionej „ochrany" przerzucali każdy skrawek papieru, starając się orgusowemi oczami przebić nieomal sufit i ściany pokoju.

W parę godzin wizyta się skończyła — na ten raz — bezboleśnie.

Na drugi dzień poczciwy Michał czy Walenty zakonkludował krótko i dobitnie:

— Cholery!

Tak się to działo po nocach warszawskich, w wielu, wielu podówczas domach i mieszkaniach. Tchórzliwych straszyło się targnięciem dzwonka i krótkim słowem: depesza.

Polska mozolnie i krwawo dochodziła — do Polski.

•

Oczywiście to się działo w roku 1907, a więc 23 lata wstecz. Nieomal ćwierć wieku. Było wtenczas źle, ciężko, obco, a przemoc dławiła „ukazami" wszechwładnego generał - gubernatora. Za słowo „Konstytucja" bito, a za wszelki odruch wolności — pakowano do kozy. Chciano nagwałt zaaresztować **Myśl i Opinję** i nie rozumiano w ciasnych, moskiewskich łbach że trzebaby było zaaresztować — trzy czwarte ludności!

Ale wobec tego że to się działo nieomal ćwierć wieku wstecz — kiedyśmy ledwie ciężko i mozolnie dochodzili do Polski — niema właściwie o czem pisać...

I. Raca

ZE ŚWIATA

CZY WIECIE ŻE...

Z okazji odnalezienia zwłok Andreego obliczono że wśród lodów obszarów podbiegunowych spoczywają jeszcze zwłoki 141 członków wypraw polarnych: 6 członków wyprawy Nobilego, 6 zaginionych wraz z Amundsenem oraz 129 uczestników wyprawy słynnego badacza krain podbiegunowych, Johna Franklina, którzy zginęli z głodu i wyczerpania wśród postyń lodowych w okresie 1843 — 1848 roku.

W ciągu roku w prefekturze policji paryskiej zgłoszona 10.000 wypadków zniknięcia kobiet, przyczem w większości wypadków zaginione odnalazły się, jednak 1800 kobiet z tej liczby zginęło bez śladu.

Bolszewicy zamierzają wkrótce zorganizować w Berlinie teatr, któryby wystawiał wyłącznie rosyjskie utwory aprobowane przez Moskwę.

W południowych Chinach hodują specjalną odmianę owiec, posiadających zdolność gromadzenia ogromnej ilości tłuszczu w ogonie, który bywa tak ciężki, że musi być dla umożliwienia ruchu takiej owcy umieszczany na specjalnym wózeczku.

Rekord reportażu

Triumf techniki i organizacji

Rekordowy lot Costes'a i Bellonte'a dostarczył jeszcze innych bardzo ciekawych rekordów, mianowicie rekordów reportażu.

W chwili, gdy lądowali na lotnisku Curtis Field w Nowym Yorku, ustawione w Paryżu na dachu franc. Automobil - Klubu gigantofony rozgłosiły przeniesione drogą radjową owacje tłumów amerykańskiej publiczności, a w ciągu 27 sekund od chwili wylądowania aparatu, w Paryżu mieli dokładną relację o tym fakcie, a po upływie 20 minut, dokładnie w 25 minut po północy już na ulicach Paryża ukazały się specjalne dodatki dzienników, podające dokładne informacje o entuzjastycznem powitaniu lotników francuskich w Nowym Jorku

Budując potęgę morską budujemy potężną Polskę

Gdzie można najtaniej kupić?

Popierajcie Przemysł Krajowy.

POD ZNAKIEM EGZOTYZMU

JUBILEUSZOWE TARGI WSCHODNIE

(Korespondencja własna).

Lwów, dnia 10 września

Historja Lwowa wskazuje, że miasto to powstało i świetnie się rozwijało jako punkt handlowy Polski z krajami wschodniemi. Handel ten był najgłówniejszą racją bytu miasta i od niego zależał dobrobyt jego mieszkańców.

Po odzyskaniu niepodległości obywatele Lwowa postanowili wznowić świetne tradycje miasta i przed dziesięciu laty zorganizowali pierwsze Targi Wschodnie. W roku bieżącym odbywają się, dziesiąte, jubileuszowe Targi. Instytucja ta posiada chlubne karty w ciągu swego trwania. Były lata, kiedy Targi ożywiały całe miasto, wprowadzając doń gorączkowe tempo życia gospodarczego, które potem rozpływało się na całą Rzeczpospolitą, niosąc ożywienie w przemyśle i handlu. Wprawdzie zamknięcie granicy wschodniej pozbawiło lwowskie Targi największej bramy wypadowej na wschód, mimo to jednak spełniały one świetnie swe zadania.

Powszechny kryzys gospodarczy, jaki ogarnął kraj w ostatnich latach, odbił się i na wyglądzie Targów, co staje się widoczne również w roku obecnym. Mimo tego wszystkie pawilony zostały zajęte, tak, że nawet zabrakło wolnych stoisk.

Jakościowo przemysł nasz krajowy wystąpił słabiej niż w latach ubiegłych. Nie spotyka się tych mas wyrobów tekstylnych, papierowych i żelaznych, co w latach poprzednich. Nawet dział zbożowy reprezentuje się skromnie.

Natomiast wystąpiły bardzo licznie ze swymi eksponatami kraje zagraniczne. Na pierwszy plan wybija się nasz sprzymierzeniec, Rumunja, wystawiając swe owoce i wina. Dalej idą Węgry z takiemiż produktami. Grupa francuska zawiera jak zwykle wyroby przemysłu kosmetycznego oraz galanterję. Dla amatorów dywanów na Targach jest prawdziwy raj. Wystawiły je firmy krajowe w postaci przepięknych i w olbrzymiej ilości kilimów, dalej firmy wiedeńskie i budapeszteńskie, które przywiozły nadzwyczajne okazy dywanów perskich w wielkiej ilości, nakoniec stoisko egipskie, posiadające śliczne makaty i dywany z oryginalnymi motywami z nad Nilu. Pozatem wystawili Egipcjanie wyroby z galanterji metalowej i biżuterję. Eksponaty te budzą wśród zwykłych zwiedzających największą ciekawość, wybijają się na czoło wrażeń i nadają Targom piętno egzotyki.

Dla fachowców, interesujących się nie zewnętrznymi efektami, lecz istotną treścią Targów mogą dostarczyć one wielu cennych danych. Spotykamy tam więc przepięknie urządzone stoiska kilku fabryk tekstylnych, osobny pawilon, zapełniony wyrobami przemysłu ludowego, wielki pawilon obsadzony przez nasz przemysł jajczarski i nowourządzoną chłodnię w Gdyni, dalej wyroby przemysłu chemicznego i żelaznego.

Imponująco przedstawia się wystawa firmy Cegielski z Poznania. Firma ta zbudowała dwie wieże antenowe dla lwowskiej radjostacji, znajdujące się właśnie na terenie Targów. Wieże te, wraz z maszynami rolniczemi są świetną reklamą firmy. Osobny pawilon zajął przemysł naftowy.

Osobny dział zajmują Targi hodowlane, posiadające przepiękne okazy naszego bydła i nierogacizny.

Zamówienia, pomimo złej konjunktury, są, jak nas zapewnili kierownicy Targów, liczne, przewyższające nawet zeszłoroczne. Targi jeszcze trwają do 16 b. m. Trudno więc podsumować dotychczas ich wyniki, gdyż zwykle właśnie ostatnie dni dają największe ożywienie. Przybywają też liczni goście z zagranicy. Bardzo zainteresowała się Targami Rumunja, skąd przybyli przedstawiciele tamtejszej Izby Handlowo-Przemysłowej oraz wiele poważnych osobistości ze świata handlowego, co dało powód do urządzenia we Lwowie specjalnego „Dnia rumuńskiego".

Lwów, urządzając swe Targi, dobrze przysłużył się Rzeczpospolitej. Dzięki niezmordowanej swej pracy stworzył ognisko życia gospodarczego, promieniujące na cały kraj ku jego pożytkowi. Jest nadzieja — i to pewna — że zmienione warunki gospodarcze i spokój wewnętrzny, pozwolą Targom spełniać ich doniosłą rolę w znacznie szerszym zakresie.

-M. K.

w następujących miastach: w Paryżu, Lipsku, Lyonie, Medjolanie i Brukseli.

W roku bieżącym zdecydowano zwołać kongres do Poznania, co jest niewątpliwie dla Międzynarodowych Targów w Poznaniu niemałym sukcesem. W ten bowiem sposób Targi Poznańskie potraktowano narówni z największymi targami światowemi.

Uroczystości młodzieży

ZLOT STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY POLSKIEJ

(Korespondencja własna)

Tuchola, dnia 9 września

Ubiegłej niedzieli obchodziły Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskie i żeńskie swą wielką uroczystość. Był to zlot okręgowy, po święcenie sztandarów oraz zawody lekkoatletyczne.

Już w sobotę wieczorem capstrzyk, odegrany na ulicach miasta zawiadomił mieszkańców o rozpoczynających się uroczystościach. Ulicami miasta przeciągnął wielki pochód przy świetle pochodni. Pochód skierował się pod statuę Matki Boskiej, gdzie orkiestra kolejowa odegrała kilka pieśni religijnych.

Nazajutrz miasto zaroiło się od przybyłej młodzieży, której liczba wyniosła zgórą 300 osób. Po pobudce i raporcie, zebrani udali się do kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. Mazella. Podczas mszy św. dokonano poświęcenia dwóch przepięknych sztandarów Stowarzyszeń Młodzieży męskiej i żeńskiej.

Po nabożeństwie wręczono uroczyście na rynku miasta sztandary organizacjom, przyczem prezesi i chorążowie każdej organizacji złożyli przysięgę. Następnie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych, poczem udano się do sali t. zw. „Browaru" na uroczystą akademję.

Po przemówieniach, deklamacji i produkcjach chóralnych, kierownik szkoły, p. Ossowski, wygłosił referat o zadaniach i celach młodzieży polsko - katolickiej. Po referacie nastąpiło składanie gwoździ do sztandarów, których ofiarowano 60.

Na zakończenie akademji zebrani uchwalili energiczny protest przeciwko niesłusznym uroszczeniom niemieckim na całość naszych ziem.

Po południu odbyły się zawody sportowe, które wykazały doskonałe przygotowanie uczestników. Wieczorem odbyła się zabawa, którą uroz maiciły produkcje. Nakoniec wypada podkreślić życzliwe poparcie obywatelstwa Tucholi, jakiego udziela ono poczynaniom młodzieży.

(Sp.)

WOJ. LWOWSKIE

SAMBOR

Protest miasta. — W niedzielę w Samborze odbyła się olbrzymia manifestacja polskiego społeczeństwa protestująca przeciwko zakusom Niemiec na Pomorze i przeciwko sabotażystom z U. O. W.

Na rynku samborskim zgromadziło się 2000 ludzi z miasta i okolicznych miejscowości. W manifestacji wzięły udział wszystkie miejscowe polskie organizacje.

Przemówienie wygłosił prof. Głodek. Po wiecu uczestnicy w pochodzie udali się przed starostwo, gdzie wręczono staroście rezolucje. Następnie zgromadzono się przed pomnikiem Kościuszki, gdzie przy dźwiękach orkiestry kolejowej odśpiewano „Rotę".

WOJ. POZNAŃSKIE

GNIEZNO

Bomba w autobusie. — Dnia 7 b. m. o godz. 4 rano w Sroczynie w pow. gnieźnieńskim powstała na podwórzu właściciela autobusu W. Bałta wielka detonacja. Gdy przerażeni domownicy wybiegli na podwórze, spostrzegli, że autobus, przeznaczony do utrzymywania komunikacji na linji Kiszkowo-Poznań, stał w płomieniach.

Natychmiast zabrano się do tłumienia pożaru, co się też przy wielkim wysiłku udało. Mimo to w autobusie spaliły się wszystkie firanki, a wskutek silnej detonacji wyleciały szyby. Pozatem uszkodzona została buda na ściana wozu.

Po przeprowadzonych dochodzeniach ustalono, że detonacja wywołana została eksplozją bomby, którą widocznie w nocy położono obok siedzenia szofera na zbiorniku, napełnionym benzyną. Benzyna nie zdążyła się zapalić dzięki natychmiastowemu ugaszeniu pożaru. Policja jest już na tropie zbrodniarza, który w danym wypadku powodował się zemstą.

POZNAŃ

Sukces Targów. — W związku z mającym się odbyć w dn. 5 października r. b. w Poznaniu kongresem Zw. Międzynarodowych Targów należy nadmienić, iż dotychczas Związek Targów co roku odbywał swój Kongres

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE

Kolej Śląsk — Gdynia. — Ogólna długość tej nowej linji wyniesie 553 kilometry, przez co droga z Katowic na wybrzeże zostanie znacznie skrócona. Budująca się linja umożliwi przesyłanie transportów węglowych na eksport drogą bezpośrednią, a nie jak dotąd, tranzytem przez węzeł kluczborski.

Cała trasa podzielona została na trzy linje: Katowice — Herby, Herby — Inowrocław, Bydgoszcz — Gdynia. Na pierwszej linji na odcinku do Zduńskiej Woli wszystkie roboty niezbędne do otwarcia ruchu tymczasowego będą ukończone do dnia 1 listopada r. b. Odcinek ten będzie miał długości 101 klm. Następny odcinek Zduńska Wola — Inowrocław liczy 153 klm. Ruch na nim będzie mógł być otwarty dopiero w roku przyszłym. Co się tyczy linji Bydgoszcz — Gdynia, budowa jej jest już na ukończeniu, tymczasowy ruch będzie otwarty jeszcze w r. b., gdyż zarówno roboty ziemne, jak i układanie torów są już na ukończeniu.

Otwarcia całkowitego ruchu na całej trasie kolei węglowej należy się spodziewać w początkach roku przyszłego.

Teatr Polski. — Z powodu trwających prac około remontu, musiano wstrzymać normalny bieg przedstawień do dnia 12 b. m. włącznie. Niezależnie od tego, próby około przygotowania inauguracyjnego przedstawienia w tym sezonie — komedjo - opery Kamińskiego „Skalmierzanki", odbywają się codziennie i bez przerwy tak, że premjera odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m.

W dziale opery wznawia Dyrekcja Teatru z powodu 50-letniej śmierci kompozytora Offenbacha operę „Opowieści Hofmana" pod kierownictwem nowo pozyskanego kapelmistrza Leszczyńskiego i reżysera J. Stępniowskiego. Premjera „Opowieści Hoffmana" jest naznaczona na drugą połowę września r. b.

Dyrekcja Teatru otworzyła bezpłatną szkołę chóru i szkołę baletową.

KRÓLEWSKA HUTA

Wystawa S. M. P. — Z okazji 10-lecia istnienia Związku S. M. P. zorganizował Związek Śląskiej Młodzieży Polskiej poza obchodem 10-lecia w Królewskiej Hucie wielką wystawę robót ręcznych i produkcji młodzieży.

Na wystawie poza niezliczoną ilością wspaniałych eksponatów S. M. P. jest specjalny dział książek, zorganizowany przez Towarzystwo Czytelni Ludowych i księgarnię W. Grzesiewski. Towarzystwo Czytelni Ludowych wystawiło wzorowo urządzoną bibljoteczkę publiczną oraz bogaty dział książek ozdobnych i cennych.

WOJ. KRAKOWSKIE

KRAKÓW

Bibljoteka Jagiellońska. — Ministerstwo Robót Publicznych zaakceptowało plan prof. Krzyżanowskiego z Krakowa na budowę gmachu biljotecznego dla Wszechnicy Jagiellońskiej. Bibljoteka Jagiellońska otrzyma budynek czteropiętrowy, zaopatrzony w urządzenia ogniotrwałe. Ogólny koszt budowy wyniesie około 6 miljonów zł.

WOJ. WILEŃSKIE

LIDA

Mianowanie burmistrza. — Rada miejska w Lidzie mimo odbycia dwu posiedzeń nie mogła dokonać wyboru burmistrza z powodu opozycji żydów. Gdy wezwanie starosty o zgodę skutku nie odniosło, postawił on wniosek województwu o mianowanie burmistrza.

Zgodnie z wnioskiem p. starosty lidzkiego wojewoda nowogródzki p. Beczkowicz mianował burmistrzem m. Lidy dra Ordyłowskiego.

Nowomianowany burmistrz z dniem wczorajszym objął urzędowanie. Zastępca burmistrza i obaj ławnicy pozostali nadal na zajmowanych stanowiskach do najbliższego posiedzenia rady miejskiej, na którem wybór członków magistratu zostanie ostatecznie zdecydowany.

WILNO

Uroczystości litewskie. — W dniach 7 i 8 b. m. na pograniczu litewsko - polskiem odbyły się uroczystości ku czci W. Ks. Witolda. W poszczególnych strażnicach litewskich i w granicznych miasteczkach, przy salwach karabinowych podniesiono chorągwie Witoldowe.

Władze graniczne obdarowały strażników podarkami.

Szaulisi i młodzież litewska przy tej sposobności urządziła na pograniczu dwa pochody, pod hasłem: „Odebrać Polsce Wilno". Demonstranci podczas pochodu koło Trok wznosili antypolskie okrzyki i odgrażali się żołnierzom K. O. P.

„Cud" w lesie. — Od trzech tygodni mieszkańcy wsi Rudniki, Śliziuny i Jaszun podnieceni są niezwykłem zjawiskiem, które rzekomo miało się wydarzyć dwom dziewczynkom — mieszkankom wsi Śluziuny. Przed trzema tygodniami dziewczęta te udały się do pobliskiego lasu po grzyby.

Zmęczone grzybobraniem dziewczęta usiadły odpocząć u drogi. Niespodzianie, jak dziewczyny twierdzą, jedno z pobliskich drzew zaczęło się świecić i ujrzały w aureoli postać Matki Boskiej. Dziewczyny padły na kolana i zaczęły się modlić. W tym momencie rozległ się z góry głos, przepowiadający, iż wkrótce wydarzą się rzeczy, które cały świat poruszą i od biją się głośnem echem na obu półkulach.

Jak twierdzą dziewczyny, ten sam głos, pochodzący z świecącego się drzewa kazał im pójść do wsi rodzinnej i opowiedzieć wszystko, co słyszały i widziały.

Gdy zjawisko znikło, dziewczyny pobiegły do najbliższej wsi Rudniki, gdzie wszystko opowiedziały.

Wieść o „cudzie" w Jaszuńskim lesie z szybkością błyskawicy obiegła okoliczne wsie i miasteczka, wywołując wszędzie głębokie wrażenie i wkrótce do cudownego drzewa zaczęły zdążać pielgrzymki. Podążali do tego nietylko zdrowi, lecz chorzy i kalecy, w nadziei odzyskania utraconego zdrowia.

Niepomogły perswazje miejscowego proboszcza. Wśród ciemnego ludu, powstała już głęboka wiara w prawdziwość opowiadania dwóch dziewczyn, a nawet znaleźli się i tacy, którzy twierdzili, iż i oni również obserwowali cud, o którym opowiadały dziewczyny.

W poniedziałek upłynął 20-ty dzień, w którym według opowiadania dziewczynek, miały się wydarzyć te rzeczy które poruszą w posadach cały świat. Od samego rana zaczęły napływać do „świętego" miejsca tłumy nietylko z pobliskich wsi, ale i z Wilna, które zaległy cały las okoliczny, w liczbie do 4.000 ludzi.

Nic się jednak nie stało, więc wśród zdrowych rozsądek począł brać górę.

ŻYCIE STOLICY

KOSZTY UTRZYMANIA

Posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym urzędzie statystycznym, które nie doszło do skutku 5 b. m. z powodu braku quorum, wyznaczone jest na 16 b. m., o godz. 1 pp. Na posiedzeniu tem ustalone będą zmiany, jakie zaszły w tej mierze w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

PRZYGOTOWANIA PRZEDWYBORCZE

W środę, 10 b. m., objął urzędowanie p. sędzia Jan Karyory, przewodniczący okręgowej komisji wyborczej Warszawa - miasto. Biuro komisji mieści się w sali bibliotecznej rady miejskiej.

Prace przy układaniu spisów wyborców do Sejmu i Senatu posuwają się szybko. W niektórych obwodach kończy się układanie spisu alfabetycznego wyborców podług nieruchomości i w niektórych przystąpiono już do sporządzania spisów.

TRANZLOKACJA BIUR MAGISTRATU

Z powodu konieczności opróżnienia lokali w gmachu Banku tow. spółdzielczych przy ul. Jasnej 1 i Zgoda 10, zajmowanym przez wydział zdrowia magistratu, urzędy sanitarne 1, 2, 10 i 12 okręgów oraz inspekcję elektryczną, wynikła potrzeba znalezienia odpowiednich lokali dla tych instytucyj. Dla biura wydziału zdrowia wyajęto lokal przy ul. Lwowskiej 13, a dla biura inspekcji elektrycznej przy ul. Nowy Świat 23/25. Obecnie magistrat zatwierdził również wniosek wynajęcie lokalu dla urzędów sanitarnych też przy ul. Nowy Świat 23/25

DORĘCZANIE POCZTY NA PRZEDMIEŚCIACH

Warszawska dyrekcja pocztowa wprowadzi niebawem pięcio - krotne doręczanie listów na przedmieściach, jak to już ma miejsce w centrum stolicy.

O WYGLĄD DOMÓW

Właściciele sklepów odnawiają często części elewacji domów przed swymi sklepami w kolorach odmiennych od całej fasady, co nie harmonizuje z całością otoczenia i szpeci ogólny widok domu i ulicy. Wobec tego inspektorat artystyczny magistratu rozpoczął kroki karne przeciwko samowolnemu odnawianiu elewacji frontowej bez uprzedniego zezwolenia urzędu inspekcyjno - budowlanego, gdyż pozwolenie takie potrzebne jest nietylko dla odremontowania całości domu, ale również dla jego fragmentów.

Obecna mozaika kolorów przy odnawianiu domów musi być usunięta.

PRZEKAZY POCZTOWE DO SUMY 2000 ZŁ.

Z dniem wczorajszym weszło w życie rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafu o podwyższeniu kwoty przekazów pocztowych i telegraficznych w obronie krajowym do kwoty 2.000 na jeden przekaz.

Jak wiadomo, dotychczas za jednym przekazem można było wysyłać maksymalną sumę zł. 1000. Z tym samym terminem dopuszczone zostanie obciążenie pobraniem kwoty 2.000 zł. przesyłek listowych, listów wartościowych ipaczek w obrocie krajowym.

PRZEDMIEŚCIA--KOPCIUSZKIEM STOLICY

NA UPORZĄDKOWANIE ICH BRAK PIENIĘDZY

Mieszkańcy przedmieść, tych najbardziej upośledzonych dzielnic miasta powitali z uznaniem utworzenie t. zw. „komisyj przed mieść", których zadaniem ma być omówienie wszystkich potrzeb peryferyj miasta i — uwzględnienie ich, oczywiście w ramach budżetu! Ten ostatni warunek wywołał wśród obywateli przedmieść rozczarowanie: okazało się bowiem, że na zrealizowanie postulatów, zgłoszonych przez mieszkańców przedmieść potrzeba sum miljonowych, na co oczywiście, budżet miejski pokrycia nie znajduje. Komisje Przedmieść stwierdziły, że potrzeby przedmieść są istotnie wielkie, ale na zaspokojenie wielkich potrzeb potrzeba będzie pracy długiego szeregu lat. To też wszystkie te przedmiejskie bolączki muszą być ujęte w racjonalnie ułożony budżet inwestycyjny, którego opracowaniem zajmą się wkrótce specjalnie delegowani ławnicy Magistratu, wspólnie z przedstawicielami obywateli upośledzonych dzielnic.

Wytworzyła się wskutek tego stanu rzeczy sytuacja dość trudna: z jednej strony ciężko jest mieszkać na nieoświeconych, źle zabrukowanych ulicach, wdychać trujące wyziewy z kanałów i płacić tyleż podatków. co mieszkańcy uporządkowanego śródmieścia, z drugiej —skąd wziąć istotnie. na usunięcie tych. tak dotkliwych braków?

Mieszkańcy przedmieść twierdzą, że Magistrat zbyt późno zwrócił na peryferje miasta uwagę i dlatego — doszły one do obecnego stanu zaniedbania; być może, że mają rację.

Magistrat tłumaczy się znowu chronicznym brakiem gotówki. Jak długo ten stan trwać jeszcze będzie — trudno przewidzieć. W każdym razie ze względu na potęgujący się coraz bardziej ruch budowlany na peryferjach miasa — należałoby przeprowadzić tam chociażby takie, stosunkowo niekosztowne roboty, jak zasypanie sadzawek i dołów, zniwelowanie gruntu, wybrukowanie specjalnie zaniedbanych ulic, przeciągnięcie drutów z prądem oświetleniowym...

Przecież do robót ziemnych bezrobotnych mamy dość!

Cis

PRZYSTANKI POD DASZKIEM

Na ostatniem posiedzeniu Rady artystycznej omawiano projekt ustawienia na przystankach autobusowych daszków, służących jako schron dla publiczności.

Ze względów praktycznych i estetycznych, Rada artystyczna uznała daszki te za nieodpowiednie. Nie dając całkowitego schronienia przed deszczem, daszki te szpeciłyby niezmiernie ogólny wido ulic.

Podatki miejskie na r. 1931

Nie będą podwyższone

Magistrat na wczorajszem posiedzeniu rozważał wnioski wydziału finansowego w sprawie ustalenia wysokości stawek podatkowych i opłat na rok 1931.

Postanowiono wysokość opłat od wszelkich środków lokomocji za zużycie bruków miejskich pozostawić w dotychczasowej wysokości. Bez zmiany pozostaną podatek miejski od psów, obejmujący jak wiadomo 100-procentową dopłatę na bezrobotnych oraz opłaty weterynarzy od zwierząt gospodarskich.

Podatek miejski od przedsiębiorstw i zajęć wykonywanych na obszarze m. Warszawy w formie dodatku do państwowego podatku przemysłowego ustalono w wysokości 1/4 części podatku od obrotu i w maksymalnej wysokości 30 proc. od ceny pobieranej za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne.

Wnioski podatkowe przekazane będą radzie miejskiej do zatwierdzenia

PODZIAŁ NA 19 MIEJSCOWOŚCI

WIELKIEJ WARSZAWY

Ustalenie granic miejscowości, których nazwy oddawna istnieją w granicach administracyjnych Warszawy, jest niezbędne dla ułatwienia orjentacji w mieście, obecnie utrudnionej z powodu rozwoju stolicy i powstania znacznej liczby nowych ulic, przeważnie na przedmieściach.

Ułatwienie orjentacji w tej dziedzinie leży w interesie zarówno władz miejskich i państwowych, jak i szerokiej publiczności. Nowy spis ulic, który będzie wydany w przyszłym roku budżetowym, powinien uzwględnić nazwy miejscowości, w których poszczególne ulice są położone.

W związku z tem magistrat zgodził się na ostatniem posiedzeniu na określenie nazw i granic miejscowości, położonych w obrębie Warszawy, podług planu przedstawionego przez biuro regulacji oraz na uzupełnienie nowego wydania spisu ulic nazwami miejscowości, w których ulice są położone.

Miejscowości tych jest 19. Są to: Marymont. Żolibórz, Powązki. Buraków, Wola, Koło, Ochota, Rakowiec, Mokotów, Sielce, Sielkier, Czerniaków, Pelcowizna, Targówek, Brudno, Grochów, Gocław, Saska Kępa, Praga i Warszawa - śródmieście.

Nadto dowiadujemy się, że projektowane jest, aby na tablicach, umieszczanych na rogach ulic, obok nazwy ulicy umieszczać także nazwę miejscowości.

W cieniu sali sądowej

AMBICJE MAGAZYNIERA

Jedno z piedsiębiorstw handlowych zaangażowało — przed trzema laty — w charakterze magazyniera Stanisława Rogatkę. Tytułem wynagrodzenia Rogatko otrzymywał 300 zł miesięcznie.

Zastój i niesprzyjająca konjunktura zmusiły firmę do odstąpienia magazynu wraz z.. magazynierem.

Nowonabywcy w lokalu magazynu zamierzali umieścić — co jest tej raz b. popularne — kino z „występami artystycznemi".

Wobec tego, że do przeróbek magazynu było potrzeba kilku robotników, więc przy tej pracy zatrudniony był i Rogatko.

Ta „degradacja" ze stanowiska magazyniera na funkcje zwykłego robotnika nie podobała się Rogatce, ciaż wynagrodzenie jego zmniejszone nie było.

Po trzytygodniowej pracy, wystąpił on do swych pracodawców o wypłacenie mu wynagrodzenia podwójne go: pensji, należącej mu się z tytułu magazyniera i dniówki za pracę przy remoncie lokalu.

Wobec tego, że pracodawcy nie uwzględnili żądania Rogatki, wystąpił do Sądu Pracy.

Sąd Pracy na ostatniem posiedzeniu oddalił żądanie Rogatki, jako bez celowe.

W.

BIURO INFORMACYJNE

O nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu Publiczności Warszawskiej:

Tamka Nr. 35. Posiedzenie z dnia 5 września 1930 r.

27. N. Miasto. Przyłuska Apolonja wdowa bez pracy — dzieci drobnych 5. — 1 Kam. schodki, Kaczmarek Stanisława, wdowa bez pracy — dzieci drob. 4. — 25. Sto-Jańska, Jeleń Aleksandra, mąż nieobecny — dzieci drob. 4. — 20. Miodowa, Ignakowicz Konstanty, chory chronicznie — żona dzieci drob. 4. — 92 Chmielna, Trzepanowski Jan, oboje bez pracy — dzieci drob. 4.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Dunawski Wincenty l. 79, godz. 10 kośc. św. Aleksandra; Garwoliński Aleksander l. 55, godz. 10½ kośc. Powązk.; Strokońska Romualda l. 33 godz. 10½ kośc. Św. Krzyża; Ostrowski Stanisław l. 59 godz. 11 kośc. św. Barbary; Markowski Wincenty l. 47 godz. 12 kośc. Powązk. Trzeciak Aleksander l. 44 godz. 14 szp. św. Stanisława.

Jaka będzie pogoda?

Wczoraj temperatura: w Warszawie, Krakowie, Tarnopolu, Gdyni, Zakopanem, Łucku, Dęblinie i Katowicach po 12 st. Na Hali Gąsienicowej 9 st., w Morskiem Oku 8 st. Najzimniej w Słonimie, gdyż tylko 4 st. ciepła.

Dziś nieco cieplej. Wiatry z kierunków północno - zachodnich i zachodnich.

Echa ulicy

SZANUJMY USZY!

W Kodeksie Karnym jest paragraf, który mówi o „zakłócaniu spokoju publicznego" i przewiduje za nie surowe kary. Nie wolno tedy na ulicy hałasować, nie wolno krzyczeć, nie wolno głośno trąbić, nie wolno strzelać nawet ze straszaka, nie wolno otwierać tłumika w samochodzie...

Ale...

W ogródku baru „Okocim" na rogu Wareckiej i Nowego Światu zainstalowano.. głośnik na otwartej przestrzeni. Głośnik ryczy od rana do późnej nocy, wbija w mózg ostatnie „przeboje" gramofonowe, drewnianą piłą piłuje mózg nieszczęsnych mieszkańców okolicznych kamienic, zakłóca spokój w całej dzielnicy, a komisarjat jakby nie wiedział o istnieniu tego przyrządu tortur.

Szlachetna policjo? Co wobec tego jest „zakłócaniem spokoju", jeżeli trąbienie ludziom do mieszkań i to przez elektryczny głośnik — nie jest uważane za przestępstwo! Uszy obywateli proszą pana komisarza X Kom. o trochę opieki..

N.

Radjo

Program Polskiego Radja na niedzielę, dnia 14-go b. m.

WARSZAWA: 10.15—11.45. Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Muzuka gramof. 13.00. Komunikat meteorologiczny. 15.30. Odczyt p. t. „Sad przy chacie", wygł. p. E. Błaszczyk. 15.50. Muzyka. 16.20. Odczyt p. t. „Kiszonki i silosy". 16.40—17.10. Transm. międzynarodowych zawodów kolarskich i motocykl. z Dynasów w Warsz. 17.10. Odczyt p. t. „Partyzant z 1831 r." (Karol Różycki), wygł prof. H. Mościcki. 17.25. Koncert ork. dętej 36 pp. pod dyr. St. Śledzińskiego 18.45. Rozmaitości. 19.05. „Wiad. przyj. i pożyt." 19.25. Feljeton p. t. „Jak Ordonówna z Busterem Keatonem filmowała „Rewję Hollwood", wygł. red. Chrisman. 19.40. Muzyka gramof. 20.00. Kwadrans liter. 20.15. Koncert popul. 21.45—22.15. Leona Wyrwicza monologi. 22.15—22.30. Red Z. Dębicki wygł. feljeton p. t. „Morze w literaturze polskiej". 23.00—24.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 10.15. Naboż. z katedry pozn. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.00. Koncert gramof. 16.00—16.20. Pogadanka dla rolników. 16.20. Muzyka gramof. 16.30—16.50. Dr. W. Płoski: „Kronika rolnicza". 16.50. Muzyka gramof. 17.10. Feljeton p. t. „Władcy przestrzeni". 17.25. Koncert popol. z Warsz. 18.45. Rozmaitości. 19.05—19.20. Feljeton: „Gdańsk mówi..". 19.20—19.35. Koncert gramof. 19.35—20.00. Odczyt. 20.00. Kwadrans liter. z Warsz. 20.15. Koncert wiecz. 22.30—23.00. Koncert gramof. 23.00—24.00. Muzyka tan. z Warsz. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 9.30—10.00. Gazeta poranna R. P. 10.15—11.45. Naboż. z katedry pozn. 12.05—12.45. Odczytv rolnicze. 17.10—17.30. Aud. dla dzieci. 17.30—18.30. Koncert popol. 18.45—20.00. Koncert gramof. 20.00. Kwadrans liter. z Warsz. 20.15—21.00. Koncert muz. słow. 21.00—21.45. Arie i pieśni. 21.45—22.00. Interludjum gramof. 22.15—24.00. Muzyka tan.

KATOWICE: 10.15. Naboż. z katedry pozn. 12.05—13.00. Koncert gramof. 15.00—15.20. Ks. dr. B. Rosiński: „Wiedza i wiara". 15.40—17.05. Koncert popul. 17.05—17.25. „Na szachownicy". 17.25—18.45. Koncert popol. z Warsz. 18.45—19.15. K. Stromenger: „Kiedy Chopin Polskę opuszczał". 19.25. „Bery i bojki śląskie" 23.00—24.00. Muzyka tan.

Redaktor naczelny: Dr. Julian KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.